Nr 218. Dnia 4 Października. Środa. Dnia 22 Września (4 Października) 1876 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz." wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Franciszka Serafickiego.
Jutro: SS. Placydy i Flawii.
Piątek: S. Brunona Wyznawcy.
Sobota: S. Justyny Panny.

Wschod słońca o godzinie 6 m. 6
Zachód „ „ 5 m. 30

Długość dnia godzin 11 minut 24
Ubyło „ „ 5 „ 23

Niedziela: SS. Wincentego Kadłu. i Brygidy
Poniedziałek: S. Dyonizego Biskupa.
Wtorek Franciszka Borgiasza.
Środa: Placydy Panny.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo-rozpoczętego miesiąca, oraz w następny piątek i sobotę, jako również pierwsze w nowym miesiącu, odbywać się będą dopołudniowe Nabożeństwa w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, (wprost ulicy Królewskiej,) z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacyami.

— *a* — Wśród spółek rzemieślniczych, których rozwój ostatniemi czasy dodatnio świadczy o szerszem traktowaniu potrzeb ekonomicznych, spółki mające na celu dostarczanie surowych materjałów dla swych uczestników najracjonalniejszą mają podstawę. Zawarunkowana posiadaniem materjału produkcja opiera się tu na wyzyskaniu najkorzystniejszych warunków kupna, na ściągnięciu niezbędnego towaru najniższym kosztem. Spółka niema zysków handlowych, a opierając swe istnienie na potrzebach znanych jej dobrze uczestników, skalą tych wymagań mierzy zakres swej działalności.

I oto w najprostszej formie objawiający się cel stowarzyszeń, tak niestety rzadkich u nas, a przy istnieniu tak tajemniczych w swym rozwoju, tak pilnie strzegących tego, ażeby oko profana nie pożarło cyfr z ich działalności. Dowodem ostatniego może być ta okoliczność, że gdy piszący niniejsze słowa zabierając się do pracy o stowarzyszeniach rzemieślniczych w kraju naszym, wystosował prośbę do wszystkich spółek, cechów, stowarzyszeń i zgromadzeń rzemieślniczych o nadsyłanie mu danych o rozwoju działalności, zyskach i stratach tych zakładów associacyjnych i prośbę różnemi drogami kommunikował zarządom wszystkich tych korporacyj, zaledwie dwie otrzymał odpowiedzi w przeciągu kilku miesięcy. Taka tajemniczość nosząc na sobie cechy odrębności kastowej, tamuje rozwój instytucji, która z chwilą założenia staje się niejako własnością ogółu, a organa prassy są obowiązane czynić co do ich rozwoju spostrzeżenia i uwagi, na których wspierać się mają odpowiednie wskazówki.

Z tem wszystkiem atoli spółki rzemieślnicze w ogóle, a dostawy materjałów surowych w szczególności, rozwijają się u nas bardzo pomyślnie. Od lat kilku posiadamy spółkę do zakupu skór, od pięciu zaś w mieście naszem istnieje *magazyn drzewa zjednoczonych rękodzielników warszawskich,* którego zebranie ogólne odbyło się w zeszłym miesiącu.

Celem magazynu jest zakup drzewa różnych gatunków i odprzedawanie go uczestnikom bądź na kredyt, bądź za gotówkę. Kapitał zakładowy utworzonym został z wniosków 50-rublowych każdego z uczestników. W przeciągu lat pięciu z narosłemi zyskami dosięgnął on summy rs. 5,299 k. 03. Obok zaś tego funduszu wzrasta fundusz rezerwowy, tworzony z wpisowego członków i z przeznaczenia pewnej części zysków rosnący; wynosi on obecnie rs. 860 k. 25½. Na takich podstawach wsparta i temi zabezpieczona funduszami instytucja, wchodzi wolno wprawdzie, lecz już widocznie na drogę ciągłego rozwoju. Nabyła plac rządowy na własność przy Alei Jerolimskiej, zaciągnąwszy w tym celu pożyczkę w gronie swych uczestników; uchwaliła kilka ważnych zmian w swej manipulacji finansowej, słowem, podążyła wybitnym szlakiem racjonalnego choć niezbyt szybkiego wzrostu.

Skreślmy w kilku wyrazach te zmiany, co do których uchwała zapadła na zebraniu wrześniowem.

Na mocy ustawy udział każdego z członków rs. 50 wynoszący, winien być złożony albo jednorazowo, albo też w ratach, z których jedna wysokości 25 rubli winna być wniesioną przy zapisie; pozostałe zaś rs. 25 składane w przerwach miesięcznych. Zarząd jednak widząc, że punkt ten zaaprobowany w zasadzie, nie jest w czynie dotrzymywanym, chcąc przytem ściągnąć większą liczbę mniej zamożnych uczestników, zaproponował przed dwoma laty, aby fundusz udziałowy był ściągany z zysków uczestników. Środek ten jednak okazał się niepraktycznym o tyle, że zapisani w takich warunkach uczestnicy nie robili żadnych w Magazynie zakupów. Zebranie więc ogólne uchwaliło, aby ci, którzy do połowy r. 1877 nie dopełnią swych udziałów, utracili prawo do dywidendy w roku następnym.

Ze względu przytem na znaczne należności, których summa dochodzi do rs. 4000, a więc stanowi ważną część kapitału, co utrudnia swobodne obroty, zebranie uchwaliło wniosek zarządu, wystosowując prośbę do uczestników, ażeby ratami chociaż wnieść zechcieli przypadające od nich summy.

W myśl ustawy zyski osiągane ze sprzedaży w przeciągu lat 5-ciu nie mogą być zwracane uczestnikom, lecz obrócone być winny na powiększenie kapitału zakładowego. Otóż po latach pięciu zebranie—powodując się również ustawą—uchwaliło wydanie połowy zysków tym naturalnie z uczestników, ktorzy mieli całkowite udziały.

Wreszcie przyjęto wniosek o utworzeniu kapitału rezerwowego na nieprzewidziane wypadki, a to w wysokości $1/20$ części czystych zysków. Nakoniec wyznaczono kassjerowi (jednemu z członków zarządu) stałej płacy rs. 120.

Z odczytanego przez p. Karola Simmler, starszego zarządu, sprawozdania za rok 1875/6 dowiadujemy się, że magazyn na kredytach otwartych z d. 1 lipca r. 1875 był dłużnym rs. 21.380 kop. 93, w ciągu roku wzięto rs. 31,888 k. 39 i w tymże czasie upłacono rs. 30,942 k. 58; na rok więc 1876/7 pozostaje rs. 22,326 k. 74. Ogół bierny czyni rs. 30,745 k. 58. Wpływy w przeciągu roku wynosiły rs. 60,508 k. 98, wydatki rs. 59,480 k. 85, pozostało w gotowiźnie rs. 1,028 k. 13. Majątek magazynu w budowlach i ruchomościach stanowił rs. 2,475 k. 13; koszta organizacji umarzające się przez amortyzację rs. 5,646 k. 18. W roku 1875/6 zakupiono materjałów za rs. 25,891 k. 62, w ciągu roku sprzedano za rs. 28,352 k. 71. Inwentarz wykazał materjału za rs. 22,144 k. 74½; zysk na sprzedaży osiągnięty wynosił rs. 5,380 k. 32½. Ogół massy czynnej jak wyżej rs. 30,745 k. 58½.

Do podanej summy zysków na sprzedaży dodać należy rs. 750 kop. 81½ jako procenta, co razem summę zysków przedstawia w cyfrze rs. 6,131 k. 14; a po odtrąceniu kosztów administracji, dzierżawy placu, ubezpieczenia, procentów i amortyzacji wynosi rs. 1,490 k. 10. Zyski te rozdzielono: na tantjemę dla oficjalistów rs. 74 k. 50, na fundusz rezerwowy rs. 283 k. 12 i zakładowy rs. 1,132 k. 48.

Rezultat dokonanych w końcu wyborów był następujący: na starszego wybrano ponownie p. Karola Simmlera, na członków zarządu: p. Wiesbauma (gł. 37), Otwinowskiego (36) i Gaszczyńskiego (31).

Tak pokaźne cyfry z działalności instytucji rzemieślniczej, notujemy z przyjemnością, sądząc że powtórzą je dla ogólnej zachęty inne też pisma.

Wiadomości miejscowe.

— Dowiadujemy się, iż z początkiem przyszłego roku, Ministerstwo Oświecenia Publicznego ma zamiar otworzyć 70 nowych posad Inspektorów Szkół Publicznych, w liczbie tych kilka w gubernjach kraju zachodniego.

— W obradach nad wprowadzeniem w wykonanie projektu Towarzystwa kredytowego dla miast prowincjonalnych Królestwa, przyjmuje udział, jak donosi „Gaz. Handl.", podobnaż instytucja miasta Warszawy. Jednym z główniejszych promotorów pertraktującej się sprawy jest p. Adam Goltz; zaś p. Wincenty Majewski

MIESIĄC NEKTAROWY.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 217).

7. O drobnych przykrościach, jakie trafiają się zakochanym w podróży.

Na drugi dzień o wpół do ósmej młoda para była już gotowa do drogi. Stryj radca pobłogosławił ich i pożegnał tak, jakby wyjeżdżali do Tasmacji, a przypomniawszy sobie, że go synowica nigdy nie opuszczała na cały tydzień blizko, rozpłakał się jak dziecię.

Dano znać, że zajechała dorożka; ponieważ zaś radca od niepamiętnych czasów o kwadrans na dziewiątą codzień pijał kawę i lękał się opóźnienia pod tym względem, młodzi więc sami udali się na kolej.

Kupiwszy bilety wyszli na platformę, gdzie osób było jakoś niewiele. Okoliczność ta nasunęła gienialną myśl panu Filipowi, który wydobył dwudziesto groszowe cygaro i poczęstowawszy niem konduktora, rzekł:

— Jakoś nie dużo passażerow?

— Jak zwykle z rana, odparł konduktor.

— Mam chorą żonę, czy więc nie byłbyś pan łaskaw dać nam osobnego przedziału?

Uprzejmy konduktor wskazał przedział, udzielił podróżnym parę rad i poszedł dalej.

Umieściwszy się przy oknie naprzeciw żony, Filip jakby natchniony świeżością letniego poranku, odezwał się:

— Pierwszy raz dopiero będę miał sposobność porozmawiać z panią.

— To prawda! odparła Zosia spuszczając oczy.

— Okoliczności.... ciągnął Filip, — były dla mnie bardzo niełaskawe....

— Sądzę, że dla nas obojga....

— Anielska kobieta! pomyślał buhalter, a potem zapytał głośno:

— Niech mi pani wybaczy zuchwalstwo, jeżeli spytam: czy może być, żeby pani dotychczas gniewała się na mnie?

— Ja?... krzyknęła zdumiona Zosia.

— To jest... źle powiedziałem o gniewie, ponieważ pani czuła tylko lekki wstręt do mnie.

— Cóż znowu?..

— Więc dla czego pani płakała w dzień ślubu?...

— Ależ... ani myślałam płakać.

W głowie buhaltera poczęły świtać niejakie wątpliwości tak co do obserwatorskiego talentu, jak i co do teorji panna Piotra. Myśl ta dodała mu jeszcze więcej energii, wziął więc za rękę swoją żonę i szepnął:

— O panno Zofijo!...

W tej chwili jednak zakołatano do drzwi wagonu, w których niebawem ukazał się tłusty i rumiany pasażer z wielką torbą w rękach.

— Tu niema miejsca! zawołał przerażony buhalter.

— Hę?... spytał przybyły. Myślę przecież, że jeszcze najmniej sześć osób pomieścićby tu można.

— Ale to jest przedział służbowy! dodał Filip.

— Na przedziałach służbowych są tablice! odparł tłuścioch i po chwili uplacował się w rogu przeciwnym ocierając pot z czoła.

Pociąg ruszył, a buhalter rzucił piorunujące spojrzenie na nowego towarzysza, który nie mogąc wytrzymać potęgi jego wzroku, oparł się o poduszki i już w połowie drogi do Pruszkowa spał jak zabity.

Gdy wyminięto stacją, nikt do wagonu już niesiadał, a jegomość chrapał ciągle, pan Filip zaczął znowu rozmowę półgłosem:

— Los nas widocznie prześladuje, — rzekł.

— Tym razem jesze nie bardzo! — odparła Zosia wskazując na śpiocha. Wracając jednak do przerwanej rozmowy, zkąd panu przyszła myśl o wstręcie?

— Ach! to wszystko są domysły mego przyjaciela Piotra.

— Nieznośny człowiek!...

Buhalter był zachwycony i postanowił usiąść obok Zosi. Zaledwie jednak uniósł się nieco na ławce, śpiący jegomość szeroko otworzył oczy, ziewnął i zapytał:

— Państwo za granicę?

— Nie!.. odparł krótko Filip.

— W każdym razie będziemy mieli przyjemność jeszcze jakiś czas jechać razem,

— Zapewne.

— Bardzom kontent! Państwo wprawdzie jesteście młodzi, a ja mam trochę wprawdzie lat, ale jestem wesoły i rozmowny, ubawimy się więc doskonale...

Pociąg dojeżdżał do Grodziska, a gdy zatrzymał się, młodzi małżonkowie wysiedli, pragnąc wejść do innego przedziału. Na platformie stał duży tłum, wśród którego Zosia dostrzegła parę osób znajomych. Buhalter zostawił żonę znajomym, a sam poszedł do bufetu na piwo, lecz wróciwszy ztąd, z wielkiem przerażeniem Zosi nie znalazł, choć konduktorzy zamykali już wagony.

— Gdzie Zosia... zapytał jednej ze znajomych...

— Poszła szukać pana do bufetu... Buhalter przeciskając się przez tłum wpadł do bufetu, a tymczasem na platformie ukazała się jego żona.

— Gdzie mój mąż? zapytała znajomych.

i Edward Grabowski, członkowie komitetu nadzorczego Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, jako specyaliści, doradczy głos zabierają. Sprawa ta zostanie ostatecznie zadecydowaną w kompletnym składzie stron obradujących, pomiędzy któremi znajdować się również mają dyrektorowie towarzystwa pp: Longin Gudowski i Dominik Zieliński. Byłoby do życzenia, aby prace przygotowawcze, jak najrychlej zostały ukończone, tak, aby nowa instytucja funkcjonować już mogła z początkiem roku 1877.

= W dopełnieniu podanej w numerze wczorajszym wiadomości o nowem Towarzystwie akcyjnem wyrobów metalowych akcessorji do kolei żelaznych i telegrafów donosimy, że Towarzystwo to obejmuje na własność rozszerzone i powiększone zakłady fabryczne dotychczas własnością pana Bernarda Handke będące.

= Pan Maryan Baraniecki, magister b. szkoły głównej warszawskiej, doktor filozofii uniwersytetu lipskiego i magister teoretycznej matematyki Cesarskiego uniwersytetu w Moskwie, rozpoczął w roku bieżącym jako *docent prywatny*, w uniwersytecie tutejszym swe wykłady „o przekształceniach liniowych.“

= Administracja ogólna Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności wydała nominację na członków kass groszowych po Ochronkach dla pp. Mikołaja Pisarskiego i Stanisława Turczyńskiego.

= Z okoliczności onegdajszego pożaru na Nowej Pradze, mamy dziś do powiedzenia jeszcze słów kilka.

Nowa Praga jest czemś co nie jest wsią, a jednak miastem nazywać się nie ma także prawa. Ludność dochodzi do 10 tysięcy, ale stałych mieszkańców daleko jest mniej, głównie bowiem mieszkają tu, a raczej nocują tylko robotnicy, mający zajęcie w Warszawie.

Administracyjną władzą Nowej-Pragi jest wójt gminy Brudno, liczącej obecnie 32 tysiące ludności. Bezpieczeństwa publicznego pilnuje tu czterech strażników ziemskich, jeden stróż nocny i... dobra wola mieszkańców. Zresztą panuje tu zupełnie amerykańska swoboda.

O meldunkach nikt tu nie słyszał jeszcze. O żadne dokumenta nikt nikogo nie zaczepia. Budują się domy jak kto chce i gdzie chce. Każdy pilnuje swego, a jak go okradną nie skarży się przed nikim. Dróg nie ma, tylko wyboje i piaski, zamiast kanałów widać tu rowy cuchnące, zawiast wodociągów, Nowa-Praga ma kałuże deszczowe.

Oto mniej więcej obraz tej miejscowości zagadkowej w obec tak bliskiego sąsiedztwa Warszawy.

O samych mieszkańcach nie wiele powiedzieć można, bo któż ich zna, skoro ciągle się zmieniają. Tyle tylko pewna, że korzystając z ulg meldunkowych i policyjnych, przebywają tu prawie wszyscy złodzieje Warszawy wychodząc do miasta jedynie na czynności.

Domy prawie bez wyjątku drewniane stawiane tu są w sposób godzien naśladowania. Właściciel stawia ściany, kominy i dach, daje także okna i drzwi, lokatora zaś zadaniem jest tak zwane zaopatrzenie mieszkania na zimę. Zaopatrzenie to odbywa się za pomocą słomy, gałganów i wiórów. Palne to ale ciepłe w zimie.

Komorne w porównaniu z Warszawą daleko jest niższe na Nowej-Pradze, ale z powodu małego kosztu zbudowania domu, gospodarze robią tu świetne interesa bo miewają do 50 od sta dochodu!

Obecnie na znacznej przestrzeni Nowej-Pragi nie wolno się budować, z powodu zajęcia gruntów pod cytadelę prazką i dla tego rzucono się na tak zwaną Szmulowszczyznę za rogatką Ząbkowską.

W tej nowej osadzie wszystko dzieje się podług tradycyj i wzorów Nowo-Prazkich. Opisywanie więc Szmulowszczyzny byłoby powtarzaniem tego, cośmy wyżej już przytoczyli.

Piękne są więc nasze nowopowstające przedmieścia, a kiedyś dzielnice Warszawy. Aż wstyd patrzeć na nie i przykro przyznać, iż nasi kapitaliści tak są niedołężni, iż nie widzą wybornego interesu jaki dziś przedstawia przebudowanie w pobliżu miasta domów z taniemi mieszkaniami.

= Doniesienie tymczasowe głosi, iż wkrótce odbędzie się w salach redutowych wielki koncert złożony wyłącznie z dzieł kompozytorów sławiańskich.

= W dopełnieniu wiadomości zamieszczonej w 216 numerze naszego pisma, a dotyczącej budowy mostu na Wieprzu pod Iwangrodem, wspomnieć nam wypada, iż przy budowie pomienionego mostu nierównie znaczny udział ma inżynier Antoni Brogowski polak, który po skończeniu kursów w Zürich był inżynierem oddziałowym budującej się kolei w Szwajcarji, a obecnie zaangażowany przez kampanją francuzką pana Cail, pod głównym kierunkiem p. Rauly (a nie Roky) zarządza robotami przy moście pod Iwangrodem.

= W sali opuszczonego Tivoli rozlegają się obecnie dźwięki wiedeńskiego sekstetu pod wodzą pani Kugler. Muzyczki tej, która podobno zostanie bardziej dokompletowaną, słucha się dość przyjemnie; niemkinie grają mianowicie z precyzją, stare, lecz zawsze piękne lannerowskie walczyki...

= Pogoda się ustaliła — a zatem nic nie staje na przeszkodzie jutrzejszej loterji fantowej w ogrodzie Saskim, która podobno ma być już ostatnią w naszych murach.

Pozwalamy więc sobie imieniem Komitetu prosić panów gospodarzy magazynów z fantami o przybycie jutro o godzinie 7-mej rano do Magistratu celem assystowania przy przeniesieniu do namiotów w ogrodzie, gdzie następnie czeka ich mozolna praca ustawienia, sprawdzenia a następnie doręczania szczęśliwie wygranych rzeczy. Również wypada prosić także tych wszystkich panów co przyjęli obowiązki przy wejściach, do sprzedaży biletów, lub ich odbierania, co podjęli się być przy kołach, aby raczyli stawić się na stanowisku przez siebie wybranem w czasie w pierwotnych kurendach oznaczonym (około godz. 12-tej lub 1-ej).

Panowie gospodarze namiotów, w których zasiędą zacne nasze warszawianki, raczą skomunikować się z paniami ostrzegłszy ich, że wreszcie jutro przychodzi do skutku Loterja fantowa i że obok altany z owocami znajdować się będzie główne depot biletów zkąd Członkowie za pokwitowaniami będą je otrzymywać.

Między godziną 9-tą a 10-tą rano ma się zejść w ogrodzie i skład całego Komitetu kierującego zabawą.

Dawnych lat zwyczajnie zabawa przeciągała się na następny dzień.

Poczciwi ludziska mając bezpłatne wejście do ogrodu próbowali szczęścia przy kołach, zapewne więc i teraz od zwyczajów komitet nie odstąpi i w piątek przez cały dzień urządzi zabawę, w czasie której winnyby grać orkiestry wojskowe.

= Wczorajsze przedstawienie Gimnastyków w Orfeum, urozmaicone zostało nadprogramową eskamoterją, niestety, na początku dziennym u nas obecnie będącą. Jeden z widzów galeryjnych schodząc podczas 10cio-minutowej pauzy na dół do bufetu, włożył (niechcący) rękę, do kieszeni widza z krzeseł. Omyłka byłaby mu się w tłoku udała, gdyby nie przytomność jednego z panów, który głośnem zwrócenie uwagi pomienionego sztukmistrza, do ucieczki go zmusił i zaniechania smutnego zamiaru.

= Konduktor omnibusu Nr 63, jadąc wczoraj z placu Krasińskich do 3ch krzyży, pomimo robionych mu przedstawień, i wbrew istniejącym przepisom, niezatrzymywany przez nikogo, stawał na Krakowskiem-Przedmieściu po razy kilka. Mających pilniejsze interesa, i wysiadających z tego powodu z omnibusu. traktował niezbyt grzecznemi wyrazy. Czy tak być powinno?

= Pono zjechać ma na dni kilka do Warszawy (przebywający obecnie w Berlinie) nowy Blondin. Dokazywać ma on na linie cudów, o jakich się nie śniło filozofom naszym! Zręczność chodzącej po drucie, i przebywającej obecnie w Warszawie panny Braatz, na ciężką próbę wystawioną będzie.

= Naszemu gabinetowi zoologicznemu przybędzie ciekawy okaz.

Jest nim kruk morski, (cor moran,) który to obywatel niewiadomo jakim sposobem zabłąkał się do majątku Strzygi w powiecie Włocławskim.

Poległ on w lesie, nad jeziorem, z fuzji gajowego.

= Dziś odbędzie się 72gi wieczór dwu-tygodniowy Towarzystwa Muzycznego.

= W dniu dzisiejszym rozstał się z tym światem 85 letni starzec ś. p. **Roman-Józef Piotrowski**, rodem z Lublina.

Ś. p. Roman poświęciwszy się od młodu muzyce i nauczycielstwu, był jednym z tych ludzi, co cichą pracą zarobiwszy sobie na kawałek chleba, potrafią poprzestać na małem.

Przez ciąg lat 30 zajmował się lekcjami w Warszawie a nie jeden z uczniów winien mu pierwsze dobre zasady. Od lat pięciu obłożnie chory, zaprzestać musiał nauki.

Skromny fundusik, jaki sumienną pracą zdołał zaoszczędzić, wkrótce począł się wyczerpywać, tak, że pod koniec już życia zmarły utrzymywał się tylko pomocą zacnych ludzi.

= Z gubernji Siedleckiej piszą nam co następuje: „Blady byłby wszelki opis klęsk, jakie dwudziestokilkodniowy deszcz prawie bez przerwy padający, sprowadził na nasze biedne gospodarstwo! Pola pod zasiew oziminy przeznaczone, pozalewane zupełnie, o siewie ani myśleć, kartofle pełne wody, łąki pozatapiane, groble przy młynach porozrywane, roboty w polach ustały. Tam gdzie już rozpoczęto kopać kortofle

---

— W tej chwili pobiegł cię szukać...

Po upływie kilkunastu sekund małżonkowie znaleźli się wprawdzie, ale pociąg ruszył...

Znajomi państwa Filipów bawili na letniem mieszkaniu. Byli to ludzie serdeczni i gościnni, w przypadku zaś młodych małżonków dostrzegli palec Opatrzności, której widocznem życzeniem było, aby podróżni zostali na obiedzie. Telegrafowano więc o zatrzymanie rzeczy w Częstochowie i zatrzymano w Grodzisku buhaltera z małżonką aż do popołudniowego pociągu.

Około piątej przyjaciele nasi znaleźli się znowu przed banhofem, obsypywani błogosławieństwami i życzeniami znajomych.

Dobry obiad z winem wlał wiele otuchy w serce nowożeńca, który na domiar szczęścia, między jadącymi konduktorami dostrzegł jakąś figurę znajomą.

— Jeżeli się nie mylę... pan Witold? rzekł buhalter do konduktora.

— Ach!... pan Filip... odpowiedział konduktor.

— Ile to już lat nie widzieliśmy się z kolegą! mówił buhalter całując w oba policzki kolegę, z którym byli obaj w pierwszej klasie.

— Jaką lokalną pamięć ma kolega! dziwił się uszczęśliwiony konduktor całując cztery razy Filipa. Jakże się koledze powodzi?

— Jestem buhalterem głównym w Patykowie.

— Zapewne ożeniłeś się kolega?

— A właśnie...

— I duża też konsolacja?...

— Jeszcze nie ma... Ale jadę do Częstochowy z chorą żoną i chciałbym prosić kolegę o osobny przedział?...

— Rozumiem!... Z największą chęcią... Proszę państwa tu!... mówił poczciwy konduktor sadowiąc kolegę i jego żonę w przedziale klasy pierwszej; choć bilety mieli do drugiej.

— Jaki to miły człowiek! odezwała się Zosia, gdy pociąg ruszył.

— Poczciwy kolega!... odparł Filip. Dziwna rzecz, że o parę mil za Warszawą spotykamy tak sympatycznych ludzi.

— I nie widzimy już pana Piotra, który uwziął się, aby nas prześladować... dodała Zosia.

— O droga panno Zofio!.. szepnął buhalter siadając przy żonie.

— Więc teraz wierzysz pan, że nie gniewałam się?...

W tej chwili (w czasie najszybszego biegu pociągu) okazała się w otwartem oknie wagonu szafirowa czapeczka.

— Niechże mnie kolega przedstawi swojej pani! rzekł poczciwy konduktor.

— To ty kolego?... Bój się Boga, możesz się zabić... Moja żona Zofia, kolega Witold...

— Bardzo mi przyjemnie...

— Ja także jestem żonaty—i bardzo rad będę złożyć szanownemu koledze i jego małżonce wizytę w Patykowie.

— Z niecierpliwością oczekujemy!—odparł słabym głosem buhalter.

— Żona moja nawet chce mieszkać na wsi podczas lata—ciągnął konduktor — poradzę jej więc aby wyjechała do Patykowa...

— O to bardzo dobra myśl!—zawołał Filip, czując że mu się robi nie dobrze.

W taki to sposób poczciwy kolega umieściwszy buhaltera i jego żonę w osobnym przedziale, bawił ich rozmową i swemi planami na przyszłość, aż do Skierniewic. Tu doniósł im, że wszystkie wagony przepełnione jadącymi i że musi się przedrzemać ponieważ parę nocy nie spał. Państwo Filipowie okazali ze swej strony wielkie zmartwienie z powodu utraty tak wesołego towarzysza.

— No, teraz przynajmniej będziemy mieli spokój!— zawołał buhalter, gdy już drzwi wagonów zamknięto.

Lecz przeznaczenie chciało inaczej, w tej chwili bowiem zajechała przed stację kareta, z której wysiadł jakiś chudy, wysoki jegomość z długiemi faworytami, w szkockiej czapce na głowie.

Po przybyciu nowego podróżnego wszczął się hałas, bieganina, otwieranie i zamykanie drzwiczek. Hałas ten od lokomotywy zbliżał się stopniowo ku wagonowi zajmowanemu przez małżonków, którzy z przestrachem w otwartych drzwiach ujrzeli długie faworyty chudego pana.

Niebawem pan ów wkwaterował się do ich przedziału.

— A niechże was pioruny zapalą! -- krzyknął prawie odchodzący od przytomności buhalter.

— Fe!... któż tak klnie nieprzyzwoicie? — zgromiła go Zosia.

Buhalter zarumienił się i przeprosił żonę, a podróżny tymczasem usiadł w kącie, wydobył notyskę i słownik i zagłębił się w czytaniu.

Gdy na jednej z następnych stacyj pan Filip wszedł do bufetu, ujrzał za sobą chudego podróżnika, który odezwał się łamaną francuzczyzną.

— Jest John Wiliam Pimperlok, honorowy członek assenizacyjnego towarzystwa Carbon Fertilisery Company i wielu innych. Ciągnij pan!...

Z temi słowy podał mu dwa rogi chustki. (*D. c. n.*)

okazuje się zaledwie 1/5 zdrowych, w niższych miejscowościach zupełnie wygniły, tak, że kopać się nieopłaci. Nieurodzaj zatem kartofli w r. b. będzie bardzo dotkliwy, gdyż zaledwie nasienie wróci się. Ceny żyta na targach naszych dochodzą 6 rs. kartofle w tych dwóch tygodniach o rubla na korcu tu podrożały.“

= Wczoraj wieczorem o godzinie w pół do jedenastej przy ulicy Ś to Jańskiej pod Nrem 2 w domu p. Szpringer na pierwszem piętrze pod kominem zatliły się w podłodze deski. Ogień ugasili żołnierze drugiego oddziału znajdującego się na ciągłej służbie przy parowej sikawce w Zamku Królewskim.

= Wiadomo, że p. Chodźko właściciel zakładu fotograficznego w Warszawie wydał w zeszłym roku pierwszą serję widoków krajowych. Widoki te jakkolwiek zdejmowane z najciekawszych u nas miejscowości, nie uzyskały takiej wziętości jakiej się spodziewać można było, wyprzedaż bowiem tej serji jak nas upewniano nie powróciła kosztów nakładu. Pan Chodźko jednak nie zniechęcony tem niepowodzeniem przystępuje do wydania drugiej serji. Mamy w tej chwili przed sobą widok Pałacyku i Zamku Biskupiego w Kielcach, oraz katedry w Płocku. Fotografje te bardzo starannie i dokładnie wykończone świadczą o sumienności i umiejętności p. Chodźki, któremu takie wydawnictwo powinno się liczyć za prawdziwą zasługę. Wartoby, ażeby publiczność poparła te poczciwe usiłowania skierowane głównie ku przechowaniu w wiernych odbiciach najciekawszych krajowych zabytków.

= Dowiadujemy się, że Cyprjan Godebski nabył współwłasność fabryki „Céramique d'art“ w Fontainebleau i objął zarazem artystyczny kierunek tego zakładu, w którym w ogóle wyrabiają się różne przedmioty na wzór starych saskich porcelan. Godebski myśli do tego dołączyć jeszcze wyrób fajansów i terrakotów.

= Na scenie Teatru Rozmaitości odbywają się próby z komedji Zygmunta Sarneckiego p. t. „Dworacy-Niedoli“,. która w tym tygodniu przedstawioną będzie Po wystawieniu rzeczonej komedji mają się rozpocząć próby pamięciowe z komedji p. Zalewskiego p. t. „Złe ziarno.“

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące dzieła: Piotrowskiego Antoniego „Ranek zimowy“, Benedyktowicza Ludomira „Wieśniaczka“, Wyczołkowskiego Leona dwa studja „Rzymianka“ i głowa kobiety, Rosena Jana trzy obrazy „Z pagórka“, „Pod lasem“, i „W słońcu“, Pruszkowskiego Witolda „Noc Ś to-Jańska“, Rotta Władysława „W czasie burzy,“ Ostrowskiego Kazimierza „dwa medaljony z gipsu „Winc. Pol“ i Fryd. Szopen.“

= *Korr. Pl.* donosi: W obec coraz częstszych na wsi wypadków pożaru, które, dla braku środków ratunkowych ze szczętem zwykle niszczą mienie rolnika, z przyjemnością zaznaczyć możemy fakt świadczący o obywatelskiej gorliwości i zacnych zamiarach jednego z naszych obywateli. W dobrach Wielgie, w ziemi Dobrzyńskiej, właściciel hr. M. z miejscowej służby i włościan uorganizował ochotniczą straż ogniową, opatrzywszy ją w stosowne do gaszenia pożaru narzędzia. Ćwiczenia odbywają się pod kierunkiem dwóch jego synów, którzy na pierwszą o ukazaniu się ognia wiadomość, natychmiast z chętną śpieszą pomocą, własnym przykładem do energicznego zachęcając ratunku. Życzyćby należało, aby większe własności za tak pięknym pośpieszyły przykładem i podobne u siebie straże ochotnicze ogniowe zaprowadziły; nie potrzebowaliśmy wówczas tak często zaznaczać smutnych wypadków pogorzeli.

— J. A. hr. Fredro przysłał rs. 50 na ręce puł. Fiszera, Opiekuna Zakładu Sierot dziewcząt przy War. Tow. Dobr., mianowicie dla chorych dziewcząteк. Ze źródła powyższego, o ile nas pamięć nie myli, ofiary podobne już nadsyłane były poprzednio i na tenże sam cel.

— *Sprostowanie.*— Z powodu zaszłej w druku pomyłki, prostujemy, iż we wczorajszym Kurjerze (Nr 217), na stronnicy 3ciej, w artykule o panu Rejcher, Nauczycielu kalligrafji, zamiast Rejchert, winno być *Rejcher*, a w miejsce wyrazu: płacę, czytać *pracę*.

≅ W dniu wczorajszym w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Jks. Siewierski, wikarjusz tejże parafji, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Henrykiem **Myszkowskim**, synem Antoniego i Aleksandry z Przechadzkich, właścicieli dóbr Galewice w pow. Wieluńskim, a panną Marją **Konwerską**, córką byłego nauczyciela i współpracownika „Gazety Polskiej“ ś. p. Ignacego Konwerskiego i Walerji z Płodowskich. Do ołtarza prowadziły pana młodego: panny Aleksandra Rzewuska i Klementyna Markowska, a pannę młodą p. Kazimierz Myszkowski, brat pana młodego, i p. Stanisław Leszczyński. Od ołtarza zaś odprowadzili pannę młodą ojciec pana młodego, i p. Jan Nepomucyn Leszczyński, właściciel zakładu naukowego i przyjaciel rodziców obojga nowożeńców, a pana młodego matka i babka panny młodej.

— *Urząd Loterji.*—Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 127 Loterji Klasycznej, ciągnienie 3-ej klasy tejże Loterji odbywać się będzie w dniach 27 i 28 września (9 i 10 października) r. b. od godziny 10 z rana, w sali Banku Polskiego, o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

† W dniu 5 października r. b. o godzinie 10 z rana w kościele Ś-go Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Anny **Ładnowskiej**, przed ołtarzem Ś-go Rocha, byłej seniorki Bractwa tegoż patrona, na które zaprasza mąż z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —16942

† Ś. p. Czesław **Kleyna**, urzędnik Banku Polskiego, przeżywszy lat 28, opatrzony Świętemi Sakramentami. przeniósł się do wieczności. Stroskana matka, siostry i brat zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na Nabożeństwo żałobne w d. 5 b. m. o godzinie 11 w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, to jest we czwartek o godzinie 4-tej po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —16955—

† Ś. p. Juljan **Chodkiewicz**, felczer starszy, przeżywszy lat 31 po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 3 b. m. i r. życie zakończył. Pozostała matka, bracia i siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 b. m. o godzinie 3-ciej z kościoła Ś-tej Anny na cmentarz Powązkowski.

Wiadomości Polityczne.

„Tagblatt“ wiedeński z dnia onegdajszego miał zamieścić w wieczorowem wydaniu swojem wiadomość, że Austrja nie zgadza się na żadne takie urządzenie prowincyj słowiańskich Turcji, któreby wykraczało po za granice samorządu administracyjnego. Wiadomość podobna nabiera wagi przez doniesienia poprzednie—gdyby się one sprawdzić miały—mianowicie, że żądano od Austrji zgodzenia się na urządzenie prowincyj słowiańskich w państwa hołdujące Turcji, lecz wewnętrznie zupełnie niezależne. Gdyby rzeczywiście przedmiot żądania był tak znacznym a *non possumus* Austrji tak wybitnem jakie „Tagblatt“ miał podać—musielibyśmy stwierdzić bardzo niebezpieczną wskazówkę zerwania się węzłów jakiej takiej jedności w dyplomacji europejskiej, a niejedność wszelka—zwłaszcza tak ważna, o jakiej tu mowa, musiałaby napędzić na widnokręg europejski bardzo groźne chmury wojenne.

Jakiekolwiek mogą być żądania jednej strony a odpowiedzi drugiej, jasną jest rzeczą, że od tych żądań i odpowiedzi—zależy ukształtowanie się stosunków między mocarstwami europejskiemi, a od ukształtowania się tego znowu, zależeć będzie wojna lub pokój. Sprawa roztrzygająca się obecnie w Wiedniu, a może już rozstrzygnięta, jest niezmiernie ważną i nie potrzebujemy tego powtarzać, że od rozstrzygnięcia tego zależy postawa trzech mocarstw głównie działających: Rossji, Austrji i Anglii. To, co się dotychczas dokonywa dla pokoju stanowi robotę angielsko-austryjacką, robotę bardzo jeszcze surową, nie pozwalającą uważać pokoju za zapewniony nie uzasadniający nadziei trwałego na danych zasadach porozumienia się tak samych mocarstw, jako też i stron orężnie już ze sobą skłóconych. Otóż tę robotę tak jeszcze nie doskonałą, tak elementarną, może łatwo w niwecz obrócić wola jednego państwa, które w niej więcej formalnie, niż rzeczywiście uczestniczy.

Tytuł królewski księcia Milana, ruszenie Serbów na Turka mimo przerwy wojennej, nieustające przypływy ochotników—srożenie się najświeższe Grecji—przynajmniej nieurzędowej, meetingującej—wszystko to nie wróży dobrze o pokoju. Wtedy dopiero gdy się wszystkie mocarstwa we wszystkiem, co istotne, zupełnie porozumieją—przyjaciele pokoju pełnemi piersiami odetchnąć będą mogli. Chwila obecna jest najposępniejszą, może najgroźniejszą—w całem tem zajściu wschodniem, od 5 kwartałów już ślimaczącem się: jestto chwila przesilenia. Za dziesięć dni mniej więcej samo przesilenie nastąpićby powinno. Zobaczymy czy Mars czy Minerwa pochwyci w dłoń swą ster wypadków.

W obec rozstrzygającej się obecnie kwestji: w jakim ostatecznie stosunku staną do siebie główne mocarstwa działające Europą—drugorzędną tylko wartość mogą mieć wszystkie doniesienia o naradzie ministrów w Stambule, o nacisku wywieranym przez Elliota i Zichego—o spodziewanym lub wydzielonym już losie żądań angielskich w Stambule, o oporze, jaki napotyka dyplomacja europejska w Białogrodzie, o wymówkach czynionych przez konsulów — o tem wszystkiem co się do obecnej roboty dyplomatycznej na około pokoju odnosić może i odnosi. Cała ta robota, powtarzamy, albo z gruntu wywróconą zostanie przez postanowienia panujących osnute na toczącej się obecnie korrespondencji, albo też na nowo będzie musiała zostać rozpoczętą.

Żądania angielskie, jak wiemy, są bardzo ogólnikowe i do trzech się sprowadzają punktów: 1) *Status quo* w Serbii, 2) możliwe powiększenie terrytorjalne Czarnogórza, 3) samorząd i rękojmia od nadużyć dla Bośnii i Hercegowinie—rękojmia zaś tylko sama (z pomocą odpowiednich instytucji dostarczana) dla Bulgarji. Poprzednie doniesienia jakoby projekt angielski nie czynił żadnego rozróżnienia między Bulgarją, Bośnią i Hercegowiną nie ostają się w obec doniesień późniejszych a wiarogodniejszych, które każą uważać Bośnię i Hercegowinę za daleko lepiej uposażoną w projekcie niż Bulgarja. I na taki jednak projekt jeżeli wierzyć można depeszom Turcja odrazu przystać nie chciała. Może wielka rada, która już się odbyła w Stambule w dniu 1 b. m.—większą okazała gotowość. O postanowieniach jej do tej chwili nic nie wiemy pewnego.

Bulgarowie a przynajmniej trzeźwiejsza część ludności żyjącej ideami politycznemi — sama nie pragnie tej udzielności jakiej dopomina się dla niej Russell, Redcliffe, wreszcie *Times* (niegdyś) a na pierwszym miejscu „*Daily News*.“ Po Bulgarji krąży petycja dopominająca się 1) złączenia Macedonii, Tracji i Bulgarji— w jedną całość administracyjną 2) postawienia na czele rządu z rodowitych Bulgarów 3) kodexu Napoleona i organizacji sądów europejskiej, z obraną piśmienną i ustną i z równem prawem dla muzułmanów w kolegjach sądowych, które mają być wybieralne 4) przedstawiennictwa narodowego dla całej przyszłej prowincji 5) zupełnej niezależności dla exarchy Bulgarskiego 6) amnestji zupełnej.

Aby pierwsze z tych żądań za umiarkowane, za zgodne z prawami istotnemi Bulgarów jako narodowości uznać, potrzeba koniecznie w miejsce Macedonii i Tracji postawić *części Macedonii i Tracji* zamieszkałe przez Bulgarów. Gdyby Bulgarowie sięgali po całe dwie prowincje powyższe, domagaliby się po nad prawa swoje.

Książe Czarnogórski przychyla się podobno do propozycij angielskich, na których opartym ma zostać pokój z Turcją. Tak nam donoszą ztąd i z owąd. W istocie, wątpić o tem nie można, że książe Mikołaj w daleko niższym stopniu gorączce wojennej ulega niż ludzie rządzący w Białogrodzie, ale nie sądzimy, aby mimo to odważył się na zawieranie pokoju wtedy, kiedy Serbowie właśnie o pokoju słyszeć nie chcą, kiedy pierwsi zaczepiają Turków, a odpowiednio układanemi telegramami utrzymują w ludnościach słowiańskich wiarę w to, że im się dobrze powodzi.

Książe czarnogórski nigdy nie był gorącym sprzymierzeńcem ks. Milana. Chwycił za broń w lipcu jednocześnie z poruszeniem się Serbów, gdyż miał nadzieję zyskać coś przez wojnę dla samego siebie. Niemożna mu tego brać za złe: inaczej się nie dzieje w polityce: a nie inaczej też dzieje się i w życiu naszem, w maluczkiem życiu, jakie my, istoty powszednie, ubożuchne pędzimy; interes własny stoi na pierwszym planie. Otóż temu interesowi dotychczas wcale nie staje się zadość. Bez wielkiej wojny książe nic nie zyska. Tytuł królewski księcia Milana nie jest wprawdzie sam przez się potencją żadną, ale zawsze zazdrość choćby najniewinniejszą obudzać musi.

Wszystko to dowodzi, co prawda, że książe Mikołaj nie walczy z zawiązanemi oczyma, nie trzyma się nieopatrznie, nieograniczenie bezwarunkowo sztandaru wywieszonego przez Serbję, że do zawarcia pokoju skłonniejszym jest niż ks. Milan i Omladina Serbska, ale z tego wszystkiego nie wynika jeszcze aby dziś już, nie pytając się o Serbję, pokój z Turcją chciał zawierać.

Ost. Wiad.—Porta odrzuciła warunki pokoju ułożone przez Anglię. Urzędowego zawiadomienia spodziewano się w Wiedniu dnia 2 b. m. po południu. Nie potrzebujemy mówić, że w związku z innemi pierwszorzędnemi okolicznościami odrzucenie stanowi wypadek bardzo groźny.

Generał Sumarokow d. 2 b. m. wieczorem wyjechać miał z Wiednia. Zatelegrafował przed wyjazdem że jutro we czwartek stanie w Liwadji.

Tego samego dnia przybyć miał po długiej dwumiesięcznej nieobecności generał Ignatjew do Stambułu. Spodziewają się, że poseł złoży Porcie oświadczenia bardzo ważne.

W Wiedniu i Peszcie dziennikarstwo roztrząsa kwestję i o ile Austrja czynnie z Rossją lub przeciwko Rossji wystąpić powinna. Artykuł *Lloyda* peszteńskiego pisany bardzo stanowczo na całą uwagę naszą, tem więcej, że dziennik ten używanym już bywał niejednokrotnie do zwierzeń i wyznań półurzędowych.

„Lloyd“ mniema, że „nadeszła obecnie chwila przełomu. Przyszły rozwój Austrji i samo jej istnienie zależy od postanowień, jakie państwo to w chwili obecnej poweźmie. Wszelkie uszczuplenie Turcyi terrytorjalne czy polityczne, naruszy interesa Austrji i monarchja habsburska nie może przystać na nic takiego, coby wykraczało po za *status quo* „*ameliore*“ (stan dotychczasowy w Turcji, ale ulepszony).

Otrzymujemy jeszcze następujące wiadomości.

Paryż 2-go. — Na cześć wyborów uzupełniających do Izby deputowanych, padły 2 na bonapartystów a 4 na republikanów.

Wiedeń 3-go. — Jenerał Sumaroków wyjeżdża dziś 3 go do Liwadji z powrotem. Pobyt jego w Wiedniu miał na celu skłonić Austrję do interwencji czynnej w Turcji wespół z Rossją w celu wzięcia w zastaw prowincji słowiańskich Turcji jako rękojmię wykonania reform. Pytanie stawia się dziś tak: albo Austrja pójdzie z Rossją albo będzie ją miała przeciw sobie. Rossja jest w przymierzu z Włochami.

Wiedeń 3-go. — Porta odrzuciła warunki stawiane jej przez mocarstwa. Położenie stało się przeto groźnem. „N. freie Presse" pragnie, aby Austrja zachowała się nadal obojętnie uważając wojnę rossyjsko-turecką za wojnę lokalną i aby ani wojna ani okupacja nie ściągnęła Austrji do rozejmu z Rossją. „Journal de St. Petersbourg" mówi, że Porta żałować będzie ciężko, iż odrzuciła zawieszenie broni.

Jenerał Sumarakow odjeżdża dziś z Wiednia, pożegnał się już z hr. Andrassym, z hr. Nowikowem i posłem włoskim jenerałem Robillant.

Ateny 2-go. — Parlament został otwarty w imienia króla przez prezesa interesów Komandurosa. Prezes gabinetu Bulgariza na nowo podjęty i odczytano akt oskarżenia (o symonję). Na prowincji odbywają się meetingi przeciw Turcji.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 4-go października.

Londyn 3-go. — Meeting odbyty w Birminghamie przyjął następującą rezolucję: „Propozycje pokojowe hr. Derby sprzeciwiają się pragnieniom ludu angielskiego i koniecznem jest natychmiastowe zwołanie parlamentu." Na zebraniu odczytany został list Brighta w którym ten mąż stanu oświadcza się także za niezwłocznem zwołaniem parlamentu. Obecnej polityki Rządu aprobować nie można. Są tylko dwa środki usunięcia trudności: albo zupełna zmiana polityki rządowej i wtedy rząd musiałby przejść pod nowy kierunek, albo całkowita dymisja gabinetu. Chambrlain proponował rozwiązanie parlamentu, dziś trzeba innego szefa, a tym może być tylko Gladstone. Na meetingu w Manchestrze Bright przyjął udział osobiście i domagał się zwołania parlamentu, któryby oświadczył otwarcie, że nie chce, aby Anglja kiedykolwiek jeszcze przelewała krew za Turcję. Kraj ten musi być pozostawiony na wolę losu, jaki Opatrzność gotuje zawsze dla państw zepsutych i tyrańskich.

Konstantynopol 2-go. — Rezultat obrad rady ministerjalnej nad propozycjami mocarstw jest taki, że rada postanowiła odrzucić administracyjny samorząd prowincyj zrewoltowanych.

Konstantynopol 3-go. — Z dobrze powiadomionego źródła mówią o wczorajszych postanowieniach rady ministeryalnej, że wcale nie chodzi o bezwarunkowe odrzucenie propozycyj pokojowych. Główna trudność leży w tem, że Porta kładzie główny nacisk na to, aby reformy zaprowadzone zostały nietylko w prowincjach, w których było powstanie, lecz i w całem państwie.

Kolonja 3go. — Telegram z Paryża do *Köl. Ztng.* potwierdza wiadomość, że Porta raczej wymijająco (ausweichend) nie odrzucająco (abtchnend) odpowiedziała na propozycje pokojowe Anglji. Zamiast tych propozycyj podała projekt całego szeregu reform, które mają zabezpieczać interes ludności chrześcijańskiej i rozciągać się na całe państwo. Kiedy mają być przeprowadzone reformy administracyjne, to samorząd w prowincjach zbuntowanych nie miałby żadnego celu. Propozycje Porty streszczone w 5 artykułach nie mieszczą w sobie wcale formalnej odmowy na propozycje mocarstw. Odpowiedź Porty na propozycje pokojowe nastąpi według wiarogodnych wiadomości jutro.

Dubrownik 3-go. — Donoszą z Cetynji, że zawieszenie kroków nieprzyjacielskich nie zostało przedłużone, zapewniają atoli półurzędownie, iż do czasu ukończenia toczących się właśnie układów o zawieszenie broni, Czarnogórze nie przedsięweźmie żadnych poważnych kroków wojennych.

Zemlin 3-go. — Krąży tu pogłoska, że Porta zgodziła się w zasadzie na angielskie warunki pokoju i oświadczyła gotowość zawarcia 3 tygodniowego zawieszenia broni. Jenerał Dansdeville został mianowany białogrodzkim komendantem miasta. Armja naddryńska we czwartek proklamowała Księcia Milana Królem. Z widowni wojny nie ma żadnych wiadomości. We środę odbędzie się chrzest księcia następcy tronu, konsul jeneralny rossyjski Karcow, w imieniu Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra będzie ojcem chrzestnym.

— **Zakład Gimnastyki S. Zewalda, ulica Chmielna Nr 9. Lekcje codzień.** 4—6—16264—

— Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich, podaje do wiadomości, że przy tutejszych Teatrach wakują obecnie posady etatowe Chórzystów Opery; zatem kandydaci mający chęć pomieszczenia się na takowych i posiadający głos tenorowy lub basowy przy odpowiedniej kwalifikacji muzykalnej, zechcą zgłosić się dla bliższego porozumienia się osobiście lub na piśmie do Dyrektora tychże Teatrów. (1—1) —16,936—

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego* podaje do wiadomości Członków, że na sesji balotowania w d. 29 Września 1876 r., przyjęte zostały na członków Towarzystwa następujące osoby:

Panowie i Panie: Myszyński Aleksander, Rewolińska Marja, Librowicz Michał, Ryszkowski Michał, Braun Ludwika, Grocholska Eufrazja, Neuman Marja, Fuchs Franciszek, Fuchs Anna, Janowski Wincenty, Gordon Rozalja, Finkelhaus Teofila, Brauman Franciszek, Sippko Ignacy, Dobrzański Adolf, Ehrenkreutz Władysław, Mrozowski Wincenty Józef, Mrozowska Kamilla, Wolińska Filomena, Mokiejewski Adam, Konopczyńska Stanisława, Ligowski Bronisław, Neuman Hugo, Juliusburger Juljusz, Juljusburger Emilja, Kerntopf Aleksandra, Eisenmann Henryk, Rucz Rajmund, Kieruczenko Franciszek, Luër Adam. —16821

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Podaje do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że publiczne losowanie akcji Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbytem będzie w sali posiedzeń na stacji w Warszawie: w dniu 14 (26) października r. b., o godzinie 10-tej przed południem, losowanie zaś obligacji serji I, II, III, IV i V tegoż Towarzystwa w temże samem miejscu: w dniu 15 (27) października r. b., o godzinie 10-tej przed południem.

Wykaz numerów wylosowanych akcji i obligacji ogłoszoszonym będzie bezzwłocznie.

Spłata wylosowanych akcji niemniej wydawanie akcji pożytkowych nastąpi jednocześnie z wypłatą dywidendy za rok 1876, spłata zaś wylosowanych obligacji dopełnioną będzie w miejscach wypłaty kuponów procentowych, poczynając od d. 2 stycznia 1877 r. n. s.— Warszawa d. 20 września (2 października) 1876 r.

— **Bronisław Mayzel**, Adwokat, powrócił z zagranicy.—Kancellarję utrzymuje, jak dawniej, przy ulicy Niecałej, Nr. 10. —16,57—1

— Dr. **Maxymilian Hertz**, (Królewska Nr. 39) przyjechał z zagranicy. 1—3—16834—

— Zawiadamia się interesowaną publiczność, iż restauracja na Bielanach na sezon zimowy zamkniętą została. —16,871—

— P. Wł. **Lewita** właściciel Magazynu Towarów Bławatnych i Strojów Damskich przy ulicy Senatorskiej powrócił w tych dniach z Paryża, Lyonu i Londynu, dokąd się udawał w celu porobienia zakupów nowości na sezon jesienny i zimowy. —16,868—

— **Karol Sommer** właściciel powozów, wyjechał w tych dniach do **Berlina, Paryża i Londynu**, celem zaopatrzenia swej fabryki w najnowsze modele i towary. 1—1 —16807—

Dnia 27 w Środę, o godzinie 6 wieczorem, wyszedł z domu A. M., człowiek cierpiący na melancholję lat 34, blondyn, z brodą, wzrostu dobrego, ubrany w ciemną żakietę, spodnie jasne, kamizelka czarna, w czapce, z laską w ręku, dotąd niepowrócił; ktobykolwiek dał wiadomość o żywym czy umarłym, otrzyma nagrody rs. 100. Wiadomość, ulica Żelazna Nr 34, dom Moczyńskiego. —16796—2—3

Poszukiwanym jest do nabycia

D O M

w cenie od 20,000 rs. do **30,000 rs.**, w szacunku może być **oddanym Sklep,** w środku miasta, z dopłatą reszty **gotówką,** a nadto poszukuje się **domu z ogrodem,** w cenie do 10.000 rs. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-e piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 4 do 7 po południu, w Niedziele i święta do 12 rano.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **Zakład mój**

FRYZJERSKO-PERUKARSKI

egzystujący przez lat 12. przy ulicy Ś-to-Krzyzkie, wprost Włodzimierskiej, **przeniosłem na Nowy-Świat Nr 23,** o czem zawiadamiając, upraszam JW Panie i Panów, o zaszczycenie mię i nadal swem zaufaniem. Przyczem nadmienić mi wypada, iż wszelkie roboty wchodzące w zakres fryzjerski, wykonywam z wszelką akuratnością i po cenach możliwie nizkich.—Pozostaję z szacunkiem

— 16159 — **Antoni Habrowski,**

Xanthium spinosum,

środek przeciwko wściekliznie, używany od kilkunastu lat z wielkiem powodzeniem w razach wydarzonego nieszczęścia przez Doktora Grzymałę na Podolu; dostać można świeżo sproszkowany w Aptece Fr. Kuśmierskiego w Warszawie, ulica Chłodna Nr 12. —16856—1—3



Podług otrzymanego telegramu z Filadelfji z dnia 29go Września r. b. Fabryka Machin do szycia PP. Wheeler i Wilson w Nowym-Yorku, otrzymała najwyższe i jedyne specjalne nagrody.

Dwa Medale Zasługi i dwa Dyplomy Honorowe.

Jedyny Skład Machin do Szycia powyższej fabryki, znajduje się przy ulicy Rymarskiej Nr 8. 1—1 — 16909 —

Pralnia M. Piotrowskiej

przyjmuje:

Friwolity, Koronki, Firanki, Suknie lekkie tarlatanowe ptifeniowe i t. p., Materje czarne i kolorowe, wełniane wyroby w różnych kolorach atłas czarny, najbardziej zniszczony, po upraniu odpowiada nowemu, atłas kolorowy, atłas biały, szale tureckie, francuskie, szale kaszmirowe czarne, kaszmiry i alpagi białe, jak też materje białe, nie ulegają zżółknieniu. Wywabia plamy z ubiorów czarnych i ciemnokolorowych. Pralnia ta egzystując przez lat 6 na Kanonii, przeniesioną została na ulicę Królewską Nr 13, obok kościoła Ewangielickiego. 1—3 — 36899 —

REICHER, Nauczyciel Kaligrafji,

poprawia różne charaktery pisma, osobom bez różnicy płci i wieku, nawet wcale nieumiejący pisać, mogą się w krótkim czasie nauczyć pisać pięknie i czytelnie, za cenę umiarkowaną.—**Róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16.** —16481—2—6

Żądanym jest

Kapitał od 12,000 do 22,000 rs.

na pierwszy Nr hypoteki Majątku Ziemskiego, zagospodarowanego, mającego rozległości włók 85, w tem lasu pięknego dziesiatyn 300, w blizkości Wisły, Kolei i Warszawy położonego, zapewnia się regularna wypłata procentu, oprócz którego może być dodane **Letnie Pomieszkanie** w ładnem położeniu nad rzeką. Nadto **część Majątku** wraz z **pięknym Folfarkiem,** może być oddaną pod **zastaw** lub w **dzierżawę.**—Wiadomość u Właściciela tychże Dóbr, Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-e piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9 do 10 i od 4 do 7, w Niedziele i Święta do 12 rano. —16651—2—6



W dniu 29 Września r. b., przechodząc ulicą Franciszkańską, zgubiono

Rubli srebrem 190,

a mianowicie kuponami: 2 po rs. 25; 2 kup. po 3.75; 2 kup. 3 rublowe, reszta zaś była po 2.50 i po rs. 2. Łaskawy znalazca zechce je zwrócić na Nalewki pod Nr 24 do Rządcy domu, gdyż takowe nie są własnością biednej osoby; co zaś do nagrody udzieloną będzie takowa, jaką zażąda. —16769—2—2

TEATR WIELKI.

Dziś: **Marta czyli Jarmark w Richmond.** Jutro: **Jotta.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Fałszywi Poczciwcy.**

ZACISZE. (Ulica Długa Nr 9).—Codziennie **Wieczór Muzyczny** Orkiestry Warszawskiej złożonej z 16 osób. —16667—4—0

Teatr Francuzki.

Dyrektor Truppy Otton Bratz,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że pozostaje jeszcze na kilka dni w Francuzkim Teatrze przy Mokotowskiej ulicy Nr 23. Ceny pozostają teżsame.

Przedstawienia codziennie. —16782—2—6

TIVOLI.

Dziś i codziennie

KONCERT

PIERWSZORZĘDNEJ ORKIESTRY DAMSKIEJ z WIEDNIA

pod dyrekcją

PAULINY KUGLER,

codziennie nowourozmaicony program.

Wejście kop. 20.—Początek o godz. 7 wieczorem.

—16772—3—0 **W. REINER.**

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 4.0, w południe ciep 9.84 Barometr: 765 (Odmiana)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 5 - 3.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego." Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).— Дозволено Цензурою Варшава 23 Сентября (4 Октября) 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 218

Dnia 4 Października 1876 roku. *Środa.* *Dnia 22 Września (4 Października) 1876 roku.*

Nakładem Księgarni i Składu Nut Ferdynanda Hoesick w Warszawie.
wyszedł z druku zeszyt III-ci **(Łom-Obr)**
Dzieła pod tytułem:

DOKŁADNY SŁOWNIK

języka polskiego i ruskiego
przez

P. DUBROWSKIEGO,

(Członka Ces. Akad. Nauk)

(Wyjdzie w 12 stu zeszytach 6 zeszytów części polsko-ruskiej, 6 zeszytów części rusko-polskiej). Prenumerata na całość rs. 5, z przesyłką pocztową rs. 7. Opłacić można zeszytami po kop. 50).—Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincji.
1—3 — 16694 —

Kurjerek Księgarski
MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.
Filja, Senatorska, 22.

Książki otrzymane w Sierpniu i pierwszej połowie Września r. b.

Anczyc C. Wł. Emigracja chłopska. Obraz ludowy w pięciu aktach 40 kop.
Bałucki Michał, Ostatnia stawka. Nowella, 82½ kop.
Berger Stan. An. Dr. Hygiena czyli nauka o zachowaniu zdrowia, 70 kop.
Biliński Leon Dr. System nauki skarbowej a w szczególności nauki o podatkach, rs. 4 kop. 50.
Brown A. Podbój państwa atmosfery. Czterdzieści dni żeglugi balonem, 75 kop.
Daisenberg Wład. Ogólny pogląd na filozofję duchowego rozwoju 67½ kop.
Dzieduszycki M. hr. Samobójstwo, kopiejek 75.
Kaplińska Zofia. Pisma pośmiertne, rs. 1.
Kraszewski J. I. Brühl. Opowiadanie historyczne. Wydanie drugie, 2 tomy, 2 ruble.
— Cześnikówny. Powieść z illustracjami, rs. 1 kop. 50.
— Lubonie. Powieść z X wieku, 2 tomy, 2 rs.
Krukowski Józef ks. Nauki katechizmowe na całość prawd wiary św. katolickiej, rs. 1 kop. 60.
Mocnik Franciszek Dr. Początki geometrji w połączeniu z rysunkiem. z 225 drzeworytami w tekscie 80 kop,
Na przełomie. Z życia dwojga ludzi. Szkic kop. 40.
Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego ozdobiony licznemi drzeworytami. Rok 1876, 1 rs.
Peschel Oskar. Nauka o ludach (Ethnologia) przełożona z niemieckiego i pomnożona przez prof. Dra Wisłockiego, rs. 4.
Prochazka Antoni. Długosz o Elżbiecie, trzeciej żonie Jagiełły, kop. 50.
Przyborowski W. Liść akacji. Powieść w 2-ch częściach na podstawie dokumentów sądowych opisana kop. 45.
Romanowicz Tad. Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie. Rocznik drugi, rs. 1 kop. 10.
Świstki Sylena, pozbierała Etcetera Bomba także Meandry, kop. 75.
Tarnowski Stan. Hr. Komedje Aleksandra Hr. Fredry. Trzy odczyty publiczne, kop. 60.
Thackeray W. M. Targowisko próżności. Powieść 2 tomy, rs. 3 kop. 30.
Vambery Herman. Islam w dziewiętnastym stuleciu. studjum z historji cywilizacji. Przek. W. Bogusławskiego k. 80.
Verne Juljusz. Pływające miasto, rs. 1 kop. 20.
— Tajemnicza wyspa z franc. Część trzecia. Tajemnica rs. 1 kop. 20.
Zaharyasiewicz Jan. Zły interes. Powieść ze studjów wiedeńskich, rs. 1 k. 50.

1—1 — 16567 —

POLONEZ ELEGIJNY

CIENIOM

ALEKSANDRA Hr. FREDRY

poświęcony i na fortepjan ułożony przez

Adama Münchheimera,

wyszedł nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

HENRYKA TRENKLERA,

przy ulicy Wierzbowej Nr 613 (4) Hotel Angielski i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na Prowincji.
4—6 **Cena kop. 37½.** — 16376—

KSIĘGARNIA

B. CASSIUSA,

dawniej **S. H. Merzbacha,** przy ulicy Miodowej Nr 14 nowy, dom W. Fuchsa, przyjmuje

PRENUMERATĘ

na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne i takowe ekspedjuje jak najakuratniej.
—16645—3—3

ROSJANIN,

b. Stypendysta Ministerjum Oświecenia Publicznego przy Uniwersytecie, posiadający dyplom całkowitego ukończenia kursu, mówiący po polsku, życzy sobie udzielać lekcje języka ruskiego, przygotowywać do klas lub dawać korepetycje za umiarkowanem wynagrodzeniem Zastać można z rana do 10 a po południu od 2—4, Długa Nr 13, mieszkania Nr 7. —16883—1—3

PANNA

życzy sobie przyjąć miejsce w Sklepie Norymberskim, Restauracyjnym lub też podobnym, na żądanie może złożyć kaucję, interesanci raczą swoje adresa złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. Z. Z. —16881—1—2

OSOBA

w pewnym wieku, dobrego wychowania, posiadająca edukację, życzy sobie znaleźć stosowne pomieszczenie, do towarzystwa panienek bez opieki matki zostających, umie roboty kobiece, i w gospodarstwie domowem może być pomocą i wyręczeniem, a to bez innego wynagrodzenia lecz tylko za pomieszkanie stół i dobre uważanie, wiadomość przy ulicy Tamka, na samym dole Nr 14, w mieszkaniu pani Romanowskiej. —16888—1—2

U C Z E Ń
klasy IV,

życzy sobie udzielać korrepetycje lub przygotowywać do niższych klas gimnazjum.—Adresa proszę zostawić w Red. Kur. Warsz. pod lit. M. W. —16863—1—3

Potrzebną jest

NIEMKA

wykształcona, na demi-place, warunki dogodne; porozumieć się można od 12 do 3. Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 9.
—16870—1—1

Dyrektor Ogrodów Botanicznego i Pomologicznego
w WARSZAWIE.

Podaje do publicznej wiadomości, że przy nadchodzącej jesieni, w ogrodzie Pomologicznym wystawiają się na sprzedaż drzewa i krzewy owocowe po cenach następujących.

Jabłonki, Grusze, Wiśnie i Śliwy:

1-letnie sztuka po . . . . . 20 kop.
2-letnie sztuka po . . . . . 30 kop.
3-letnie sztuka po . . . . . 40 kop.
4-letnie bez korony lub z koroną drugiego wyboru . . . . . 50 kop.
4-letnie wyborowe z koronami . . . . . 60 kop.
Morele i brzoskwinie sztuka po . . . . . 100 kop.
Zrazy do szczepienia sztuka po . . . . . 5 kop.
Drugie sztuki tejże odmiany . . . . . 8 kop.
Trzecie sztuki tejże odmiany . . . . . 10 kop.
Każdy następny po . . . . . 2 kop:

Zamówienia na zrazy przyjmują się tylko do 1 (13) Lutego.
Zrazy odmian nowych, po cenie podwójnej.

DZICZKI:

Jabłonki 1-roczne 100 sztuk . . . . . rs. 1 kop. 75.
" " 1000 sztuk . . . . . rs. 15.
" 2-letnie 100 sztuk . . . . . rs. 2 kop. 25.
" " 1000 sztuk . . . . . rs. 20.
Grusz i wisien 1-letnie 100 sztuk . . . . . rs. 2 kop. 25.
" " 1000 sztuk . . . . . rs. 20.
Wiśnie 2-letnie 100 . . . . . rs. 2 kop. 75.
" " 1000 . . . . . rs. 25.
Winorośl 1-letnia sztuka po . . . . . kop. 15.
Porzeczki 1-letnie sztuka po . . . . . kop. 10—15.
Maliny, sztuka . . . . . kop. 5.
Maliny kopa (60 sztuk) . . . . . rs. 1 kop. 75.
Truskawki stosownie do odmian, kopa od rs. 1 kop. 25 do rs. 3.
Szparagi 1-letnie kopa, kop. 60.
" 2-letnie kopa rs. 1.

Zamówienia i pieniądze w naturze lub w tratach na bankierów warszawskich, przesyłać należy do pana Edmunda Jankowskiego, Starszego ogrodnika, Nowogrodzka Nr 36 nowy.

Uprasza się o podawanie jak można najdokładniejszych adresów, zawierających: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, stację kolei najbliższą i stację pocztową.
1—5 — 16859 —

Nauczycielka

z muzyką, potrzebna do dwóch panienek—w blizkości Warszawy. Tu są Szwajcarki Bony do umieszczenia. Wiadomość u pośredniczącej **Załęskiej,** ulica Wierzbowa Nr 3.
—16923—1—3

OSOBA

posiadająca znajomość grawerstwa czyli drzeworytnictwa, na co ma świadectwo z Petersburskiej Szkoły głuchoniemych, poszukuje zajęcia, o warunkach dowiedzieć się można na Krak.-Przedmieściu w Zamku u wojskowego Wołyńskiego półku **F. Jurewicza.**
—16926—1—3

KUCHARZ

w młodym wieku, dokładnie znający swój fach i **Kamerdyner** w średnim wieku, nadto mówiący po rusku, szuka swego fachu lub Szwajcara, znający dokładnie posługę, opatrzeni oba świadectwami ze znacznych domów, szukają właściwego zajęcia w Warszawie lub na wsi, interesanci raczą nadsyłać swoje adresa na ulicę Chmielną pod Nr 32, do rządcy domu, mieszkania Nr 3
—16892—1—3

Potrzebną jest

Nauczycielka

Rossjanka lub Niemka, która posiadałaby gruntownie języki: ruski, francuzki i niemiecki, na stałe miejsce. O dalszych warunkach można powziąść wiadomość w mieszkaniu Komisarza Cyrkułu 4 na Nalewkach, domu Nr 33.
—16913—1—3

Zakład Wyrobów Koszykarskich

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO,

przeniesiony pod Nr 36 na Nowy-Świat i tamże przyjmuje jak dawniej obstalunki i reperacje na wszelskie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **i wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek i t. p.**
Ma też i gotowe roboty.
—14290—

POLKA,

posiadająca język francuzki, niemiecki, polski, muzykę i śpiew, życzy dawać lekcje, oraz poszukuje pół miejsca za udzielanie onych. Za pośrednictwem Biura W-ej Marji Dąbrowskiej, Krak.-Przedmieście Nr 7 nowy.
—16911—1—1

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
TELEGRAM.

Na Jesienny i Zimowy Sezon
OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. **19—26;** Garnitury Marynarkowe op rs. **16—22;** Garnitury czarne Tużurkowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Frakowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—28;** Palta Jesienne od rs. **14—24;** Palta z Pasami od rs. **22—28;** Palta do Stanu od rs. **16—25;** Palta Zimowe od rs. **14—32;** Palta z Pasami od rs. **24—36;** Palta do Stanu od rs. **25—32;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—22;** Kurtki do Polowania od rs. **8—14;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **8—12;** Szlafroki Dubl. różne od rs. **12—20**; Ranne ubrania od rs. **14—17;** Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. **9—16;** Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. **10—14;** Różne Spodnie kortowe od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50;** Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. **4—5** kop. **50;** Kamizelki Bilardowe od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Kamizelki Pluszowe po rs. **4;** Kamizelki Aksamitne po rs. **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3—4;** Palta podbite barankami od rs. **18—30;** Kurtki podbite barankami od rs. **16—20;** Marynarki podbite barankami od rs. **14—22.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
Obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 8—0—16394

Professor Gimnazjum,

przygotowuje Uczniów i Uczennice do Szkół Gimnazjalnych i kandydatów do Szkoły Handlowej. Adresa proszę składać w Redakcji Kur. Warsz, pod lit. T. T. Nr 6.
—16640—1—1

O S O B A

kompletnie uzdatniona w krawieczczyźnie damskiej, życzy sobie pracować w domu prywatnym z płacą dzienną kopiejek 60. Ulica Ś-to Jerska Nr 10 nowy, Stróż wskaże.
—16919—1—1

OSOBA

przybyła z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domu, dozoru dzieci, również w Warszawie, jak i na prowincji, ponieważ jest zupełnie obeznaną z prowadzeniem gospodarstwa wiejskiego i posiada chlubną rekomendację. Wiadomość, ulica Mazowiecka Nr 4, u Szwajcara. —16654—3—3

Osoba przyzwoita,

płci żeńskiej może znaleźć pomieszczenie przy familji z usługą, stołowaniem i opraniem. Tamże jest do sprzedania machina systemu Wheeler'a Wilson'a mało używana, szubka podbita futrem z kołnierzem i mufką elkawą w bardzo dobrym stanie. Wiadomość ulica Wróbla Nr 6, mieszkania 20. —16893—1—3

Bona Niemka,

posiadająca także język polski i ruski oraz umiejąca szyć bieliznę, życzy przyjąć miejsce zaraz. Wiadomość Elektoralna Nr 20 w magazynie ubiorów męzkich pod firmą Remuald Kresuski. —16929—1—3

Potrzebny jest

Pomocnik dla Jeometry,

lub **Praktykant** ładnie piszący. Wiadomość ulica Solec Nr 42 od Tamki, mieszkania 5.
—16917—1—3

Do Fabryki kwiatów **M. Gabriel**, potrzebne są

PANNY

Trębacka Nr 14. —16666—3—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Dendysty, w wieku lat 14—15. Wiadomość, Senatorska Nr 2. —16420—3—3

Potrzebny jest

Rządca Domu,

z kaucją i obeznany dokładnie z powyższym obowiązkiem. Wiadomość u Stróża przy ulicy Wielkiej Nr 1437. —16934—1—3

Uzdolnieni

Retuszerowie, znajdą zatrudnienie w Zakładzie fotograficznym Mieczkowskiego, ulica Miodowa Nr 496. —16731—3—3

Potrzebną jest

Gospodyni na wieś

do wszystkiego. Wiadomość, ulica Wierzbowa Hotel Angielski Nr 27, do godziny 12 z rana. —16602—4—6

KANDYDAT

na posadę sądową, posiadający kaucji rs. 200, pragnie otrzymać miejsce **Rządcy domu**, za małem wynagrodzeniem i za niewielki lokal. Zgłosić się do Redakcji piśmiennie pod literami G. K. —16813—2—3

Może znaleźć miejsce w Kantorze

CZŁOWIEK

średniego wieku, znający dokładnie rachunkowość i język niemiecki, przy złożeniu oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. W. X. dołączyć w jakim interesie pracował kwalifikujący się, aby w żądaniu świadectwem tego udowodnił. —16791—2—3

STRÓŻ

bez drobnych dzieci, z dobremi świadectwami może znaleźć miejsce od 15 Października lub od 1 Listopada r. b. Wiadomość u rządcy domu przy ulicy Dzikiej Nr 5 nowy.
—16749—2—2

Rsr. 5,000

do wypożyczenia zaraz na dom w Warszawie, oraz do sprzedania prawie nieużywany **Fortepian** fabryki Kralla. Chmielna Nr 33, mieszkania 7, od 4 do 5. —16914—1—1

2,000 rubli potrzeba,

na 6 miesięcy. Bezpieczeństwo na summie Banku Polskiego 3,000 rs. płatnej za 6 miesięcy bez trudności. Wiadomość w lokalu Nr 6, domu Nr 97 wprost kolumny Zygmunta.
—16922—1—3

Do założenia w Warszawie, nieegzystującego jeszcze **interesu fabrycznego** nie mającego żadnej konkurencji i przynoszącego zysku około **100%** poszukuje się **Wspólnika z kapitałem**

8 do 10,000 rubli.

Poszukujący jest posiadaczem **tajemnicy** mianowicie sposobu **niezmiernie korzystnej fabrykacji**. Szanowni Reflektanci raczą zostawić swoje adresy w Redakcji niniejszego pisma pod literami **A. E. Nr 9.**
—16933—1—1

M A M K A

młoda, szatynka, ze świeżym i zdrowym pokarmem, poszukuje zaraz miejsca. Stare-Miasto Nr 34 nowy, stróż wskaże.
—16749—2—3

Do przedsiębierstwa mogącego dać 100 na 100 **potrzebny jest wspólnik**

z kapitałem Rs. 5,000,

wiek, płeć, niefachowość, nie stają na przeszkodzie, a czynny udział lub pozostanie na uboczu, pozostawia do woli. Nie chrześcijanie wyłączają się. Adresa uprasza się złożyć w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. T. Z., po ogłoszeniu w dzień, późniejsze nie będą uwzględniane. —16905—1—1

Ważna Wiadomość

Dla WW. Panów Obywateli i Rządców domów, zawiadamiam niniejszym jako utrzymujący Kantor Wywózki Nieczystości przy ulicy Nizkiej Nr 18 nowy, przyjmuje wszelkie zamówienia na wywózkę kloak, tak aparatem Bergera jako też i starym sposobem. Obstalunki będą jak najrychlej uskutecznione za cenę umiarkowaną. **Gustaw Dittwald.**
—16896—1—3

Wiadomość dla przedsiębierców robót faszynowych

w dobrach Włoszyca, stacja pocztowa Waganiec, stacja kolei Nieszawa, odległa o 4 wiorsty, jest do sprzedania **Faszyna** wierzbowa 3 letnia, do robót wodnych i główek na kępie przy Wiśle, 7 morgów obszaru,— bliższa wiadomość u właściciela dóbr Siniarzewo przez Waganiec. —16894—1—3

Do odstąpienia

interes dla panów i pań przynoszący 50% — bliższa wiadomość Chmielna Nr 18, mieszkania Nr 11. 3—3—16579

Ważna Wiadomość!

dla

PP. Fabrykantów Obuwia.

Nowo założony Skład Skór z własnej Fabryki sprzedaje takowe po cenach fabrycznych, z czem się poleca. Ulica Piwna Nr 32, drugi wchód od Starego-Miasta Nr 15, przez dom P. Kabatnika. —16907—1—12

Jest do sprzedania

Suknia biała muszlinowa

z trenem, zupełnie świeża za rubli 10, oraz **Okrycie** syberynowe za rs. 12. Obejrzeć można przy ulicy Mazowieckiej Nr 11, mieszkania Nr 19 w podwórzu, pierwsza sień na prawo, od 10 do 5. —16901—1—1

W mieście powiatowem Kozienice, jest do wypuszczenia od 1-go Stycznia 1876 r.

OBERŻA,

położona na trakcie Warszawskim, w punkcie dogodnym z numerami i zajazdem i oddzielnem pomieszczeniem na prosty szynk. Wydzierżawioną może być na lat 3 lub więcej.
—16692—3—3

Reperacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio
FABRYKA
Maszyn i Narzędzi
Jakóba Fajans w Warszawie
Danielewiczowska Nr 619/20 (5).
—105—0—2288—

GLINA i PIASEK

do sprzedania w Składzie Węgli. Leszno Nr 68.
—16629—3—3

Są do sprzedania

Szopy męzkie,

czarnem suknem kryte, prawie nowe, za przystępną cenę. Wiadomość w Magazynie Futer Kacperskiego, dawniej Radau, na Bielańskiej Nr 8. —16655—3—3

W celu złagodzenia tak nieprzyjemnego w smaku **Oleju Rycynowego**, wyrabiam w mojej Aptece

Kapsułki elastyczne,

olejem tym wypełnione, które bez żadnej przykrości zażywane być mogą. O czem mam honor tak Szanowną Publiczność jako też i WW. Panów Lekarzy zawiadomić, kapsułki te również mogą być nabywane w Składach Aptecznych W-nych Spiessa, Galego, Mrozowskiego i Wyszomirskiego, **Juljan Ekerkunst** Aptekarz. Ulica Leszno Nr 28.
—16921—1—6

Po cenach najniższych!

przyjmuje się do szycia wszelka bielizna
a mianowicie:

Koszule męzkie	od kop.	22½	i wyżej.
„ damskie	„ „	25	
Koszulki dziecinne	„ „	10	
Kalesony	„ „	15	
Kaftaniki	„ „	15	

Od obrąbiania 3 łokci 1 kopiejka!
oraz Wata do pikowania, Chustki do znaczenia i t. p.

Ulica Chłodna Nr nowy 16, w podwórzu na lewo.
—16938—1—3

Nr. 32 Ulica Długa r 32.
w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież
WIN REŃSKICH,
pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

St. Julien	butelka	kop.	40
Château Margaux	„	„	50
„ Lafitte	„	„	60

Bordeaux białe.

Santernes	butelka	kop.	50
Haut Santernes	„	„	60

Reńskie.

Geisenheimer	butelka	kop.	50
Johannisberger	„	„	60

3—6—16324

Garniec Nafty

Amerykańskiej, w najlepszym gatunku kop **65,** w Składzie Mydła i Świec Walentego Kronenbergh, przy rogu ulicy Żabiej i Placu Targowego. —16598—4—6

Zakład Tapetowania

Pokoi przy ulicy Żórawiej Nr 13. Można dostać ludzi w każdym czasie. Cena od rolki jak najprzystępniejsza. **Karol Sapiecha.**
—16726—3—3

Zegarek Amatorski,

Złoty Luor Angielski do sprzedania za przystępną cenę, którego koperta waży 48 dukatów. Wiadomość u właściciela domu Nr 2562 (3) ulica Rybaki. —16672—3—3

DO SPRZEDANIA:

Płaszcz szopowy,

Kołnierz tumakowy, wielki Zegar w szafie, poduszka safianowa, portret Katarzyny II-ej, Lampa, oraz inne rzeczy. Ulica Niecała Nr 10, w podwórzu na dole na prawo.
—16890—1—1

Ulica Nowy Świat pod Nr 32 nowym

Futro Damskie Lisy,

w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę przystępną, pokrycie rypsowe wełniane. Wiadomość u Stróża w bramie. —16930—1—1

Dwa Futra

są do sprzedania, jedna szuba damska z lisów płomienistych jedwabnem rypsem pokryta, drugie palto męzkie szopy, szalową robotą syberyną pokryte; bliższa wiadomość w Składzie włóczkowym W-ej Louis Grysel na rogu Żabiej i Senatorskiej.
—16854—2—2

Są do sprzedania

Gronostaje

Tomskie, świeżo nadeszłe pod Nr 8, ulica Smolna, na dole z bramy na lewo.
—16848—2—2

Fabryka Musztardy A. BARTOSZYK,

Krak.-Przedmieście Nr 20, poleca Musztardę wyborową w różnych gatunkach na garnce kwarty i słoiki, wszelkie zamówienia natychmiast załatwiane będą, tamże potrzebny jest uczeń do handlu. —16729—2—3

Pracownia Julji Modrzewskiej,

ulica Chmielna Nr 3, przyjmuje do roboty suknie, okrycia, kapelusze, tamże jest Osoba dobrze wychowana poszukująca miejsca do zajęcia się domem i wszelkiem gospodarstwem oraz Pokój z oddzielnem wejściem dla mężczyzny za rs. 5 miesięcznie. —16744—2—2

NA ZIMĘ!!!

Najlepszy Węgiel po Rublu,

poleca **Sz. Gospodyniom** w czasie obecnym, jako najdogodniejszym, aby uniknąć później zwłoki w dostawie.

Bernard Lauterbach,

Nr. 17. Bielańska Nr 17.

—16449—4—6

Najnowsze Udoskonalenie!

Eau des Fées, AU CACHET NOIR,

woda ta cudowna z czarną pieczątką, skuteczniejsza od dotychczasowej z czerwoną pieczątką, nadaje siwym włosom w daleko krótszym czasie swój naturalny kolor, nadeszła obecnie świeża z Paryża w oryginalnych flaszkach do

PERFUMERJI Aleksandra Kocha,

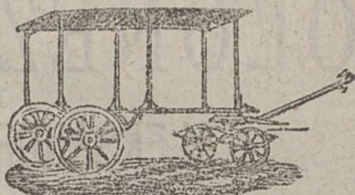
ulica Nowo-Senatorska Nr 4, gdzie Skład główny tej wody, w Warszawie.
Cena za flaszkę Rs. 2.
—16751—2—6

Medal Tow. nauk. przemysł. w Paryżu.
PRECZ ZE SIWIZNĄ!

MÉLANOGÈNE

NAJLEPSZA FARBA DLA WŁOSÓW
P. DICQUEMARE
CHEMIKA W ROUEN WE FRANCYI.
MÉLANOGÈNE DE DICQUEMARE
Dla zafarbowania w jednej chwili we wszystkich kolorach, włosów brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru. Ta farba jest najlepszą ze wszystkich dotąd znanych.

Dostać można w War. w skład. Per. pp. Pohoreckiego i Śniechowskiego



WOZY MEBLOWE

wynajmują się przy ulicy Samborskiej Nr 2, za kościołem P. Marji, gdzie Fabryka Dzwonów **A. Zwolińskiego.** —16932—1—6

100 biletów wizytowych kop. 60.

Ważna wiadomość dla Szanownej Publiczności, nowootworzony

SKŁAD GALANTERYJNY

przy ulicy Przejazd Nr 9, dom W. Naimskiego. Poleca się znacznym wyborem krawatów, Kołnierzyków i Mankietów, Portmonetek, Woreczków, Sakwojaży, Albumy, Nessery, Spinki, oraz Wyroby Platerowane i ze srebra francuzkiego w najgustowniejszych fasonach, wielki wybur kapeluszy filcowych męzkich i damskich, Parasole deszczowe po cenach niepraktykowanych. **W. Dubrowicz et Comp.**

100 biletów wizytowych kop. 60.
—15875—6—12

Są do sprzedania:

Maszyny do szycia,

Fortepian, Garnitur Mebli i Kredens. Praga, ulica Brukowa Nr 375, w domu zwanym Antokol blizko Wisły. —16760—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania zaraz

MAGLE.

Ulica Hrabiego Berga Nr 3.
—16916—1—3

6. ULICA CZYSTA 6.

(Wprost Saskiego Placu).

ANTONI WŁODKOWSKI

SKŁAD MATERJI CZARNYCH JEDWABNYCH

wyłącznie z Fabryki C. J. Bonnet & Comp.

GARANTI A L'USAGE. Manufacture de C. J. Bonnet & C-e à Lyon & à Jujurjeux. Fabrique Spécialement pour la Maison A. Włodkowski Varsovie. GARANTI A L'USAGE.



(Każda sztuka jest zaopatrzoną powyższym fabrycznym znakiem).

Po powrocie właściciela z Paryża, Lyonu i Londynu, otrzymał oprócz znacznej partji Materji czarnej zakupionej jeszcze po cenach dawniejszych t. j. o 25 procent taniej niż obecnie: Wielki wybór Materjałów wełnianych kolorowych na obecną porę na suknie, kostjumy i vétements, począwszy od 30 kop. łok., oraz Armure jedwabne na pokrycie paletocików i futer, jak również najnowsze wełniane Matelasse z podszewką na paletociki, po cenach bardzo przystępnych.

2—3 — 16635 —



SKŁAD BRACI LESSER

w WARSZAWIE.

Otrzymał znaczny transport z wyłączną sprzedażą na Królestwo Polskie **WAG sprężynowych gospodarskich**, najpraktyczniejszych do domowego użytku bez gwichtów do 40 stu funtów i takowe po cenach stałych umiarkowanych, sprzedaje. 3—3 — 16669 —



VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simon et Stecki, Sowiński i Szulc, A. Stępkowski, A. Bocquet, F. Springer, Gust. Ulich, W. Kremki et Comp., E. Langner i Karol Lesisz.

Najnowsze Maszyny do Pończoch bez szwów, Kamaszy i Kaftanów

9. Berga róg Mazowieckiej. 9.

dają prędki i korzystny zarobek. Dla ułatwienia

Sprzedaż na wypłatę.

Bez nauki rabat z ceny. Tamże Skład Pończoch, Kamaszy, Kaftanów i t. p., Nici, Bawełny, Oliwy do maszyn 15 kop. flaszeczka i wszelkie igły. 2—0 — 16534 —



Do Składu Pianin i Fortepianów Krajowych i Zagranicznych, Elektoralna Nr 20, **J. Dütza**, nadszedł nowy transport instrumentów z najpierwszych fabryk zagranicznych, które za przystępną cenę sprzedaje. Także jest **Fortepian** palisandrowy o siedmiu oktawach fabryki J. Kofera i mahoniowy o $6^1/_2$ oktawach kompletnie wyrestaurowany do sprzedania, strojenia i reperacje przyjmuje. 2—3—16546

Do sprzedania:

z powodu wyjazdu Sztychy, Klęcznik mahoniowy, dwie lampy ścienne bronzowe, klosz do owoców, lustro w jesionowych ramach, wieszadło, kinkiet kuchenny, maszynka do kawy, muszelki porcelanowe pozłacane do lodów, firanki, słoje, gąsiorki, formy do galaret, stół kuchenny. Ulica Nowy Świat Nr domu 68 nowy, mieszkania 20 w podwórzu na lewo pierwsza sień. —16853—2—2

Zaraz do sprzedania

FORTEPIAN

za rubli sr. 90, zupełnie odnowiony. Leszno Nr 6, mieszkania 8, obok Krupeckiego, od 11 rano do 4 po południu. —16918—1—1

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, o siedmiu oktawach. Wiadomość powziąść można między godziną 1 a 5 po południu, przy ulicy Freta Szeroki Nr 278 (5), 2 piętro od tyłu mieszkania Nr 13. —16887—1—3

FORTEPIAN

za bardzo nizką cenę, oraz inne **Meble,** są do sprzedania. Królewska Nr 13, w podwórzu, gdzie znak Pralnia. —16614—3—3

Jest do sprzedania

PIANINO

palisandrowe, o 7 oktawach, prawie nowe; **Powozik i Amerykan** wybity aksamitem, na jednego lub parę koni, oraz **Dwa Garnitury Mebli** używane, w zupełnie dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Magazynie Mebli przy ulicy Marszałkowskiej, drugi dom od Złotej, pod Nrem 1395, nowy 36. —16681—3—3

Fortepian

mahoniowy, w dobrym stanie, o 7 oktawach, jest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 73. Wiadomość w tymże domu, w sklepie Szczotkarskim Martwicha. —16912—1—2

FORTEPIAN

mahoniowy o $6^1/_2$ oktawach z fabryki Buholtza w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 75. Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 4. —18722—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian

Szyldy dla Kawiarni, Piecyk żelazny, Ramy do rozpinania koronek i **Bufet.** Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 7 nowy, na 3-m piętrze od frontu, (dom zwany Bazar). —16693—3—3

FORTEPIAN

w dobrym stanie, jest do sprzedania lub wynajęcia przy ulicy Nowolipie Nr 16, mieszkania 18. —16920—1—1

Jest do sprzedania

Fortepian

fabriki Hoffera, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość pod Nrem 7/962, róg Skórzannej i Żelaznej Bramy. —16862—1—3

Do sprzedania za przystępną cenę

FORTEPIAN

mahoniowy, krótkiego fasonu, z karnesklapą, szpycblatem, szprejcami i sztabą, od C do A, ton silny i śpiewny. Ulica Długa Nr 41 nowy, pierwsze piętro od frontu.—Tamże jest

MASZYNA

do sprzedania, systemu Growera i Bakiera. —16866—1—3

Do sprzedania

MEBLE,

Garnitury, Szeslongi, Kozetki, Fotele, Taborety, Kredens, Szafa Tualeta, Stoliki do kart, Łóżka, Umywalnia, Szafki nocne do Łóżek, Parawan, Etażera i inne, zamiany, przerabiania i obstalunki przyjmuje **K. Golanowski,** ulica Nowy-Świat Nr 24. —16908—1—3

Garnitur Mebli

mahoniowych składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli, stołu i lampy stołowej, do sprzedania. Ulica Żelazna Nr 34/1127. Wiadomość u stróża Jana. —16872—1—3

Garnitur Mebli

kanapa, 2 Fotele, 6 krzeseł, kryte rypsem w pasy do sprzedania, ulica Gołębia Nr 179, nowy 1, mieszkania Nr 10. —16700—2—3

Szafka orzechowa i Łóżko

pod orzech, do sprzedania za cenę bardzo nizką, przy ulicy Tamka, w Fabryce Kafli N. 17. —16925—1—1

Rekomendacja

Guwernantek, Guwernerów i Bon wszelkiej narodowości. Żabia ulica Nr 5.

L. Puczkowska.

16839—2—12

Fabryka Powozów
A. MIŁODROWSKI,

Leszno Nr 7, Elektoralna Nr 13.

Ma znaczny zapas Powozów elegancko, gustownie wykończonych, a mianowicie: Landa, Karety potrójne, Karety podwójne na jednego i parę koni, Kocze z fordeklami, Faetony mniejsze i większe, Amerykanki, Bryczki na resorach, Wózki węgierki i Sanki. Kilka jest Powozów używanych z fordeklami i Lando.— Przyjmuje obstalunki i reperacje.

—16867—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania piękny

Garnitur Mebli

mahoniowych: kozetka, 2 fotele, 6 krzeseł i stolik przed kozetkę, kretonem ciemnym kryte, z pokrowcami z szarego płótna. wszystko pochodzące z jednej z pierwszych fabryk **za przystępną cenę**. Tamże są do sprzedania 4 piękne **Obrazy** starego pendzla, **dla Amatora.** Obejrzeć można codziennie między 10 rano a 5 wieczór, przy ulicy Rymarskiej Nr 3, w sieni gdzie Akcyza u Dietricha.

—16880—1—2

2 Garnitury Mebli,

do sprzedania w bardzo dobrym stanie, jeden orzechowy, drugi jesionowy, Szeslong, Szafa duża rozbierana, Łóżka, Stoliki, Taborety, maszynka do piłowania (laubsäge) firanki, rolety i t. d. Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania Nr 26. —16737—3—4

M E B L E

mahoniowe, prawie nowe i inne sprzęty domowe, zaraz są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 24 nowy, mieszkania 9, od godz. 9 do 2 i od 4 do 6 wieczór, stróż wskaże. —16798—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur mebli

francuzkich, mało używanych, rypsem bordo krytych, złożony z 6 półfotelików, 2 foteli i kozetki. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 27, mieszkania 2. —16882—1—3

CEBULE KWIATOWE

oryginalne Hollenderskie, w rozmaitych **wyborowych gatunkach** nadeszły do Składu Nasiona

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, (nowy 2). 3—3 —16615 —

Do sprzedania

Szafa, 3 łożka (1 żelazne), 4 krzesła i 1 stolik jesionowe, mało co używane, oraz naczynia kuchenne, za cenę przystępną. Wiadomość, Żórawia Nr 12, mieszkania 7, 2 piętro.

—16802—2—2

Jest do sprzedania:

2 Lampy ścienne ozdobne, Zegarek złoty, Garderoba męzka i Futro. Przy Placu Resursy Kupieckiej Nr 24, nad Fabryką Kopert na 1 piętrze. —16748—2—3

W nowo-otworzonym **Składzie Mydła, Świec i Nafty** przy ulicy Kapitulnej Nr 4, z dniem pierwszym Września r. b. otwarty został dla dogodności okolicznych mieszkańców **Kantor pism perjodycznych i Tygodniowych.** 3—3—16507

Balowe i powszednie
OKRYCIA DAMSKIE,

ręcznej roboty, wełniane, jedwabiem i puszkiem ubierane, w różnych kolorach, nadto Kołnierzyki, Kapturki, Mufki, Kaftaniki, tak dla dorosłych jak i dzieci, sprzedają się i zamawiają w Kantorze B. Korpaczewskiego, ulica Hr. Berga Nr 7. — **Jest to wyrób krajowy gustowny, tani, wart poparcia, a choćby tylko obejrzenia.**

—16104—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, za cenę nader przystępną, oraz **Materace** różnego rodzaju. Senatorska Nr 20, u Tapicera. —16271—5—12

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

aksamitny, oraz Szeszlong, Kanapa i dwa Fotele skórą kryte. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 6 nowy, w Magazynie Strojów Damskich.

—16915—1—6



Faetonik

mały, nowy, lekki, na parę lub jednego konia, **Wolancik** używany na parę lub jednego konia, **Bryczka** na resorach używana, **Sanki** Petersburskie. Aleja Jerozolimska Nr 11 nowy, wiadomość u Lakiernika. —16927—1—3



Jest do sprzedania

F A E T O N

Petersburgskiej roboty, bardzo mało używany, **Bryczki** na resorach, nowe i używane, parokonne i jednokonne, **Bryczka** używana z wierzchem na resorach. Ulica Ogrodowa Nr 3 nowy, u Lakiernika.

—16931—1—3



PARA KONI

wałachów, do pociąga i ciężarów, młodych i silnych, do sprzedania. Nowy-Świat Nr 1. Wiadomość u stróża.

—16664—3—3

U Akuszerki

są wygodne Pokoiki, tamże i droższe dla osób spodziewających się słabości. Leszno Nr 24. —16727—2—3

Chambres garnies.

Ś-to Krzyzka 21. Od 1 i 15 p. m. wychodzą miesięczne lokale z usługą i opałem. 3—3—16578

Do wynajęcia w każdym czasie, stosunkowo

Bardzo tanie Lokale!!!

po **5 i 6 pokoi** z wszelkiemi wygodami w blizkości Saskiego Ogrodu. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2a. —16831—2—6

Przy ulicy Hożej pod Nr. 16/1645 A, naprzeciw ogrodu W. Kronenberga, do wynajęcia

6 POKOI,

świeżo wyrestaurowane, przedpokój, schowanka, kuchnia i piwnica, na 2-m piętrze od frontu, za cenę rs. 600. Schody gazem oświetlone.

—16903—1—3

POKÓJ

do odnajęcia, przy familji, tylko dla kawalerów, z osobnem wejściem, duży, jasny, czysty, przy ulicy Ś-to Jerskiej blizko Freta. Wiadomość na Ś-to Jańskiej Nr 2, mieszkania 9 trzecei piętro. —16924—1—3

Dwa Pokoje kawalerskie

do wynajęcia, za cenę w stosunku 180 rubli rocznie, przy ulicy Berga Nr 3, wiadomość u stróża. —16928—1—1

Kilka 1—2 i 3 pokojowych

L O K A L I

w każdym czasie do wynajęcia. Twarda N. 36.

—16886—1—6

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Kontrakt na mieszkanie,

złożone z dwóch pokoi dużych, każden o dwóch oknach i kuchni, do tego piwnica i spiżarka, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 25, na dole, a wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 9, mieszkania 10. —16885—1—3

Do wynajęcia

L O K A L E

na Pradze, przy ulicy róg Wołowej i Moskiewskiej Nr 276, widok ładny na Wisłę,— mogą być dodane stajnie i wozownie. Cena niska. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy rogu ulic Długiej i Freta Nr 1 u rządcy domu. —16703—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów

z pieczywem Łapińskiego i z oświetleniem gazowem, na dogodnych warunkach. Ulica Elektoralna Nr 6 nowy. —16884—1—1

Do najęcia od 1 go lub 15 Listopada r. b. na pół roku

Mieszkanie umeblowane

na 1-em piętrze, złożone z sześciu pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni. Bliższa wiadomość ulica Królewska Nr 17 na pierwszem piętrze. —16873—1—6

DWA POKOJE

z meblami i usługą, na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej Nr 22, mieszkania 3. —16897—1—2

Do najęcia od Ś go Michała przy ulicy Królewskiej pod Nr 17,

Dwa Pokoje

z przedpokojem na 2 piętrze z meblami, miesięcznie lub kwartalnie, oraz 3 pokoje bez mebli, które mogą być podzielone, stróż wskaże. —16544—2—3

P O K Ó J

duży, suchy, o dwóch oknach od frontu, kuchenka i piwnica, za rubli 10 miesięcznie, do wynajęcia od 1 Października r. b. Piekarska Nr 2, mieszkania 13. —16618—3—3

P O K Ó J

umeblowany jeden lub dwa, jest do najęcia ze wszystkiemi wygodami przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1 piętro, mieszkania 4.

—16713—2—3

Do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Miodowej Nr 15, na 1-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 8, z meblami lub bez

CZTERY POKOJE,

przedpokój, kuchnia, z potrzebnemi wygodami. Wiadomość na miejscu od 10 do 12 z rana.

—16457—4—6

6 lub 4 pokoje

z balkonem, kuchnią, drwalnią i piwnicą, oraz stajnią i wozownią, do najęcia od 1 Października r. b. przy ulicy Dzikiej Nr 35.—16684—

Trzy Pokoje

kuchnia spiżarnia, na dole od frontu, do najęcia od 1 Października r. b. Wiedomość przy ulicy Leszno Nr 57 u właściciela domu.

—16764—2—3

P O K Ó J

z meblami do najęcia w każdym czasie, ulica Widok Nr 16. —16733—2—2

Mieszkanie

umeblowane na 1 piętrze, złożone z salonu i kilku pokoi, kuchni, stajni i wozowni, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1 Listopada do 1 Maja, w domu przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 19. Wiadomość na miejscu, Nr 1 mieszkania. —16720—1—4

Do wynajęcia od kwartału bieżącego na Pradze pod Nr 375 zwanym Antokol,

DWA POKOJE

salon i kuchnia, z piwnicą i drwalnią, a może być dodana stajnia i wozownia, mieszkanie położone na 1 pietrze z trzma balkonami, stróż miejscowy wskaże. —16728—2—2

Dwa Pokoje

i kuchnia, na 1-m piętrze, oraz komórka i piwnica za rs. 135 rocznie, od 1 Października r. b. przy ulicy Wielkiej pod Nrem 1447b, pierwszy dom za Fabryką Tabaczną „Union."

—16559—3—3

Tanie pomieszkania

od Ś-go Michała r. b.

Marszałkowska Nr 6 nowy.

4 Pokoje mniejsze, przedpokój i kuchnia, za rs. 260 rocznie.—Tamże mniejsze mogą być lokale stosunkowo tanio wynajęte i **Sklep** za rs. 120 rocznie, przydatny w tej stronie głównie dla Felczera, na sprzedaż mięsa lub dystrybucję w połączeniu z składem materjałów piśmiennych. i t. p. 2—3—16592

LOKAL,

na 1 piętrze, złożony z 4 pokoi, kuchni przedpokoju, z wodą, wylewem i wszelkiemi wygodami, drobne lokale zaopatrzone w wodę, wylewy i waterklozety, są do najęcia każdego czasu w domu na rogu ulic Wiejskiej i Instytutowej. —16231—5—6

Do wynajęcia zaraz

Cztery Pokoje

przedpokój i kuchnia, przy ulicy Senatorskiej Nr 22 na 1 piętrze, przydatne na biuro lub kantor, stróż wskaże. Tamże do sprzedania **Łóżko** jesionowe. —16879—1—3

Do wynajęcia od 8 Października 1876 r.

Siedm Pokoi,

przedpokój, kuchnia, ogródek kwiatowy. Mieszkanie to może być podzielone podług życzenia. Ulica Mokotowska Nr 5 nowy, wiadomość u właściciela. —16898—1—3

RÓŻNE LOKALE

są do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy, drugi dom od Chłodnej.

—16686—4—8

Jest do odstąpienia zaraz
Skład Węgli i Drzewa,

położony przy ulicy Brackiej Nr 4. Wiadomość na miejscu. —16715—2—5

Stajnie i Wozownie

wraz z mieszkaniami, do najęcia od 1 Października r. b. przy ulicy Dzikiej Nr 35.

—16683—3—3

Są zaraz do wynajęcia

Dwa Sklepy

w korzystnem miejscu oraz parę **Mieszkań** zdrowych 2-ch, 3-ch i 4-ch pokoi z kuchniami. Wiadomość na miejscu u Rządcy Nr 1437, ulica Wielka. —16935—1—3

Do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

Browarna Nr 18. —16391—1—2

Dwa Sklepy

z mieszkaniami do odstąpienia na lat 5, za zwrotem kosztów urządzenia takowych, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 17. Wiadomość w Zakładzie Wód Mineralnych J. Tarłowskiego pod Nr 29. —16900—1—3

Sklep Norymberski

z Dystrybucją i Rękawicznictwem, jest zaraz do odstąpienia. Marszałkowska Nr 49.

—16314—5—5

Ktoby miał do wynajęcia

Duży Skład,

zechce nadesłać offertę do Redakcji pod lit. J. F. —16679—3—3

Wieczorem w dniu 29 Września w przejeździe z Banhofu Petersburskiego Krakowskiem-Przedmieściem i Nowym-Światem, z dorożki zgubiony został

S Z A L,

w kraty czarne z białem. Uprasza się o oddanie na ulicę Wielką Nr 13, mieszkania Nr 38 za nagrodą. —16745—2—2

Nagrody Rs. 5.

W dniu 2 Października po południu wybiegł z mieszkania pies i zginął. Jest to **Wyżeł** cały ciemno-kasztanowaty z małą bardzo odmianą białą na piersiach. i z ogonem mało uciętym. Kto odprowadzi psa tego do Stróża domu Nr 1 przy ulicy Wareckiej otrzyma powyższą nagrodę. —16864—1—2

Idąc ulicą Berga, zgubiłem

PORTMONETKĘ

z biletem na broń, dla E. Ł., losem Nr 16802 i stokilkanaście rubli. Upraszam o zwrot zguby do Szwajcara Dyr. Gł. za stosownem wynagrodzeniem. —16877—1—1

Dnia 2 b. m. znaleziono

List Zastawny.

Proszą właściciela o zajawienie w tymże Kurjerze: jaki List wartości, numer, ilość kuponów, nagrodę i miejsce zamieszkania swego.

—16889—1—3

W dniu 2 b. m., o godzinie 8 wieczorem,

wybiegł Piesek żółty

z białą plamą na łbie. Uprasza się o odprowadzenie takowego pod Nr 67 Nowy Świat, do Jenerała Goszlera. —1 874—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.